

**200 zł za zdjęcie
rentgenowskie
w szpitalu Grodzkiego**

Profesor Grodzki wykonał badanie w szpitalu, dał mi zdjęcie rentgenowskie i powiedział, że za tę usługę należy się 200 zł – mówi kolejny świadek, do którego dotarło Radio Szczecin. To kolejna osoba, która przerywa milczenie w sprawie korupcji w szpitalu Szczecin-Zdunowo. **s.3**



Czwartek
09/01/2020

cena **2,50 zł**
(w tym 8% VAT)

#6 (2526)
NAKŁAD 52 969
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



KUMULACJA

7 000 000 zł

Gry wojenne



BLISKI WSCHÓD \ Żaden z żołnierzy nie zginął. Ponieśliśmy minimalne straty materialne. Nigdy nie dopuścimy, by Iran miał broń jądrową – powiedział prezydent USA Donald Trump po ataku irańskich rakiet na bazy amerykańskie. – W kontekście tego, co może się wydarzyć na Bliskim Wschodzie, apeluję do opozycji, żeby współpracowała z rządem. Dążymy do deeskalacji – mówił w Sejmie premier Mateusz Morawiecki.

s.5, 7

POLSKA

s.4

Los emerytów będzie lepszy

W Sejmie odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy dotyczącego corocznej wypłaty tzw. trzynastej emerytury i renty. Projekt prezentował premier Mateusz Morawiecki, który podkreślił, że rząd wypełnia zobowiązanie, które padło m.in. podczas ostatniej kampanii wyborczej.

ŚWIAT

s.6

Rosyjska gra na Holokaucie

Decyzja prezydenta Andrzeja Dudy, który zapowiedział, że nie weźmie udziału w 5. Światowym Forum Holokaustu, została poparta przez czołowych polskich polityków. Na forum planowane jest wystąpienie prezydenta FR Władimira Putina. Współorganizatorem uroczystości jest rosyjski oligarcha Władimir Mosze Kantor.

POLSKA

s.5

Ojciec chrzestny PO z zarzutami

Były szef Urzędu Ochrony Państwa gen. Gromosław Czempinowski oraz sześciu innych mężczyzn zostało oskarżonych o przestępstwa korupcyjne w związku z prywatyzacją spółek PLL LOT i Stoen – podała wczoraj Polska Agencja Prasowa. Oskarżony to jeden z twórców Platformy Obywatelskiej.

ŚWIAT

s.7

Katastrofa ukraińskiego samolotu

Wczoraj w stolicy Iranu doszło do katastrofy ukraińskiego samolotu pasażerskiego linii UIA. Zginęli wszyscy pasażerowie i cała załoga maszyny, łącznie 176 osób. Wśród ofiar tragedii w Teheranie nie ma Polaków. Samolot zniknął z radarów cztery minuty po starcie, a następnie runął na ziemię pomiędzy miejscowościami Parand i Szahriar. Trwa ustalanie przyczyn katastrofy.



KANIA \ Poglądy Grzegorza Brauna i polityków SLD skwapliwie cytują tuba Kremla, czyli Sputnik – nie ma się czemu dziwić, bo przez takie mało mądre wypowiedzi Putin ma zapewniony „pas transmisyjny” w polskim parlamencie. **s.2**



ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ Iran nie rozpęta wojny, bo nie ma do tego odpowiedniego potencjału. Stany Zjednoczone zaś nie mają interesu politycznego, jako państwo i administracja prezydencka, aby wielki konflikt w regionie rozpoczynać. **s.2**



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Józef Piłsudski
(1867–1935) polski mąż stanu, pierwszy marszałek Polski, Naczelnik Państwa w latach 1918–1922, premier Polski w latach 1926–1928 i 1930

„Do obrony granic państwa społeczeństwo winno dać przede wszystkim to, co w języku wojennym nazywa się morale. Naród, który owej morale nie ma dość mocno wyrobionej, ma w każdej wojnie z góry olbrzymie szanse przegranej. „



POGODA

Czwartek 09.01 Deszcz

WSCHÓD słońca 07:42 ZACHÓD słońca 15:42

Imieniny obchodzą: Adrian, Adrianna, Agata, Alicja, Antoni, Borzymir, Bracław, Finan, Julian, Marcelin, Marosława, Marcjanna, Mścisława, Piotr, Przemir

Gdańsk 6°C 7°C	Lublin 3°C 0°C
Katowice 4°C 4°C	Kraków 4°C 4°C
Łódź 5°C 5°C	Poznań 7°C 7°C
Warszawa 5°C 5°C	Wrocław 6°C 7°C

Piątek 10.01 Deszcz

WSCHÓD słońca 07:42 ZACHÓD słońca 15:43

Imieniny obchodzą: Agaton, Anna, Dobrosław, Egidia, Grzegorz, Hanna, Idzi, Jan, Kolumba, Leonia, Marjan, Mojmir, Nikanor, Nikanora, Paweł, Wilhelm

Gdańsk 9°C 6°C	Lublin 5°C 3°C
Katowice 3°C 4°C	Kraków 3°C 3°C
Łódź 6°C 5°C	Poznań 10°C 6°C
Warszawa 7°C 5°C	Wrocław 8°C 6°C

JACEK LIZINIEWICZ

PO tylko o sobie

Parlament Europejski jest w gorączce wyborczej, patrzy na Aleppo, a powinien patrzeć na ulice Warszawy – powiedział europoseł Janusz Lewandowski w 2016 r., gdy PO była na początku akcji donoszenia na własny kraj. Minęły ponad trzy lata, a politycy PO niewzruszenie kontynuują tę linię. Nie wiem, po co pojechał wczoraj marszałek Tomasz Grodzki do Brukseli, ale idę o zakład, że w dniu, w którym Iran strzelił rakietami w kierunku baz wojskowych USA, było to dla poważnych polityków UE mało istotne. No, ale dla PO jej interes zawsze jest na pierwszym miejscu. Gdyby świat płonął i w kierunku Warszawy leciały głowice jądrowe, to liderzy Platformy zapewne targowałiby się o takie czy inne stanowisko. I przy takiej dozie naiwności i skupienia na sobie dziwią się, że Polacy nie chcą powrotu tej formacji do władzy.

Rafał Zawistowski



MACIEJ KOZUSZEK

Głowy rozgrzane wojną

„Przeprowadzono atak rakietowy”. „W Teheranie setki tysięcy ludzi skanduje »śmierć Ameryce!«”. „Zginął dowodzący organizacją terrorystyczną”. Do tego tweety Donalda Trumpa wychwalające zalety nowego amerykańskiego sprzętu wojskowego. Dla wielu to wystarczy zawiązka, by zacząć prorokować, że już za dzień, dwa dziesiątki tysięcy amerykańskich marines pomaszerują na Teheran. Zapomina się przy tym, że na Bliskim Wschodzie ataki rakietowe i życzenie śmierci Stanom Zjednoczonym to raczej smutna codzienność, a nie coś wyjątkowego. Ponadto niewielu już pamięta, że ostatnia duża interwencja USA na Bliskim Wschodzie nie rozpoczęła się od tak, jako seria nieszczęśliwych zdarzeń i dyplomatycznych poślizgnięć. George W. Bush na ponad pół roku przed inwazją prosił ONZ o rezolucję, która by mu to umożliwiła. Tak naprawdę mamy do czynienia nie z uwerturą do wojny, ale z przywróceniem przez Donalda Trumpa podstawowej logiki odstraszania, która – jak widać po reakcji Teheranu – zaczyna przynosić owoce.



Marcin Wolski

Prosto z Yad Vashem

Ofiary milczą w grobach,
choć to ich święto.
Tym, co ratowali,
też usta zamknięto.
I choć winno wywołać
to wstydu rumieniec,
nad grobem przemawiają
Rosjanin i Niemiec.
Tam z hucpą tak właściwą
dla obojga nacji
jeden broni wolności,
drugi demokracji.
Następcy Adolfa,
następcy Stalina
wiedzą, że Holocaust
to Polaków winą.

Dorota
KaniaPas
transmisyjny
Putina

Gdy niemal rok temu (luty 2019) w Polsce odbywała się konferencja bliskowschodnia, opozycja w całości chórnie potępiła polskie władze za przystąpienie i współorganizowanie tej inicjatywy. Konferencję potępił również Władimir Putin, który zorganizował spotkanie z przywódcami Turcji i Iranu. Tematem rozmów była sytuacja w Syrii. I oczywiście totalna krytyka konferencji bliskowschodniej. Czas pokazał, że Polska miała rację, przystępując do sojuszu z USA, a konferencja była niezwykle potrzebna. Okazało się też, kim są sojusznicy Moskwy w Polsce – dziś Konfederacja i SLD mówią jednym głosem na temat stosunków polsko-amerykańskich i sojuszu z Rosją. Wystarczy posłuchać Grzegorza Brauna, który wzywa do wycofania polskich wojsk z Iraku. Rok temu liderzy koalicji do Parlamentu Europejskiego: partii Wolność, Ruchu Narodowego oraz Grzegorz Braun, sprzeciwiali się „wciąganiu Polski w wojnę bliskowschodnią”, konferencja zaś była według nich „elementem wojny propagandowej przeciwko Iranowi”. Poglądy Brauna i polityków SLD skwapliwie cytują tuba Kremla – Sputnik. Nie ma się czemu dziwić, bo przez takie niezbyt mądre wypowiedzi Putin ma zapewniony „pas transmisyjny” w polskim parlamencie.

Przemysław
Żurawski
vel GrajewskiNikt
nie chce
wojny

Uderzenie w taką postać, jak gen. Sulejmani wymagało reakcji Iranu dla zachowania twarzy. Jednak jako że kraj ten nie może liczyć na poparcie wojskowe żadnego z mocarstw w konfrontacji z USA – ani Rosji, ani Chin – a sam nie ma potencjału do wchodzenia w otwarty konflikt zbrojny, reakcja ta musi być poniżej progu wojny. Na poziomie demonstracji zbrojnej, którą można pokazać własnej opinii publicznej, jednocześnie nie prowokując reakcji amerykańskiej, która została skonkretyzowana w formie groźby uderzenia w 52 cele na terytorium Iranu. Nikt nie wątpi, że Amerykanie technicznie są w stanie przeprowadzić takie uderzenie. Wiadomo też, że nie zamierzają toczyć wojny w stylu dwóch wojen w Zatoce Perskiej, bo wtedy trzeba brać pod uwagę to, co zrobić po wojskowym złamaniu przeciwnika, jak zakończyć konflikt, budując nową, stabilną sytuację polityczną. Inną fundamentalną kwestią jest to, że mamy rok wyborczy w USA i decyzja prezydenta o rozpoczęciu dużej operacji wojennej byłaby poważnym obciążeniem. Zatem Iran nie rozpęta wojny, bo nie ma do tego potencjału, a USA nie mają interesu politycznego, jako państwo i administracja prezydencka, aby wielki konflikt w regionie rozpoczynać.

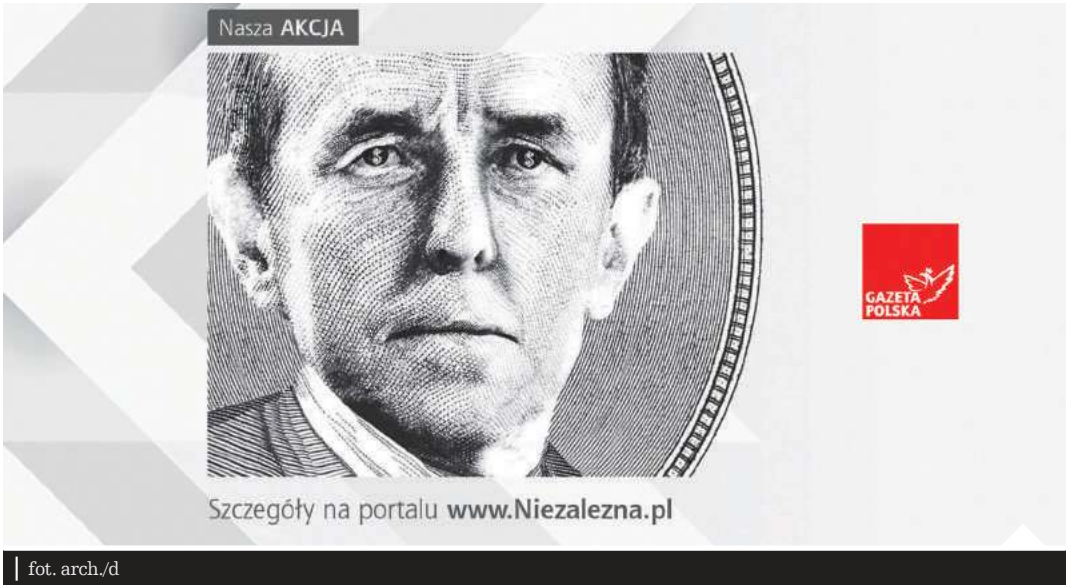
GRODZKIGATE \ Kolejny kopertowy przypadek marszałka

200 zł za zdjęcie rentgenowskie w szpitalu Grodzkiego

Profesor Grodzki wykonał badanie w szpitalu, dał mi zdjęcie rentgenowskie i powiedział, że za tę usługę należy się 200 zł – mówi kolejny świadek, do którego dotarło Radio Szczecin. To kolejna osoba, która przerywa milczenie w sprawie korupcji w szpitalu Szczecin-Zdunowo.

Tomasz Duklanowski

Podczas konferencji prasowej marszałek Tomasz Grodzki wraz ze swoim adwokatem poinformował, że zakłada sprawy karne dziennikarzom i profesor Agnieszce Popieli, którzy informowali o korupcji w szpitalu Szczecin-Zdunowo. Grodzki przedstawił także „człowieka honoru”, który twierdził, że nieznanemu mężczyźnie miał go namawiać do oczerznienia Grodzkiego w zamian za 5 tys. zł. Informator Grodzkiego to był ubek Tadeusz Staszczuk, który m.in. donosił na własną żonę.



Tymczasem Radio Szczecin ujawniło wczoraj kolejnego świadka, od którego dr Tomasz Grodzki miał przyjmować pieniądze w szpitalu. Chodzi o pana Henryka, mieszkańca jednej z zachodniopomorskich gmin. Mężczyzna miał problemy z płucami. Najpierw poszedł wykonać badania w prywatnej praktyce lekarskiej, ale lekarz polecił mu, aby udał się do dr. Tomasza Grodzkiego.

– Pojechałem do Szczecina-Zdunowo, znalazłem dr. Grodzkiego, podałem karteczkę, którą miałem wypisaną przez lekarza kierującego – relacjonuje pan Henryk. – Doktor Grodzki ją prze-

czytał i zaprosił na badanie, po wykonaniu zdjęć rentgenowskich, w swoim gabinecie dał mi jeszcze opis choroby i powiedział, że za tę usługę należy się 200 zł. Wyjąłem 200 zł i zapłaciłem, żadnego pokwitowania nie dostałem i tak się skończyła wizyta. Jak mówi mężczyzna, kwota 200 zł była dla niego wtedy znaczącą sumą. 200 zł teraz to nie jest wysoka kwota, nawet śmieszna można by powiedzieć – wyjaśnia pan Henryk. – Ale to był rok 1996, po denominacji, która miała miejsce w 1995 r. i wówczas średni zarobek wynosił ok. 900 zł. Przeliczając, to 200 zł stanowiło 20 proc. średniego zarobku miesięcznego. Dla mnie była to jedna czwarta mojej pensji. To już szósta historia przedstawiona przez Radio Szczecin dotycząca przeszłości marszałka Senatu prof. Tomasza Grodzkiego. Niezależnie od doniesień medialnych, na początku grudnia Prokuratura Regionalna w Szczecinie wszczęła śledztwo w sprawie korupcji w szpitalu Szczecin-Zdunowo, do której dochodziło w okresie, kiedy ordynatorem i dyrektorem tej placówki był prof. Tomasz Grodzki.

Broni honoru Grodzkiego, donosił na własną żonę

**WIARYGODNOŚĆ ** We wtorek marszałek Senatu Tomasz Grodzki przedstawił relację świadka, któremu miało być proponowane 5 tys. zł w zamian za oczerznienie polityka PO. Jak się okazało, Tadeusz Staszczuk to był funkcjonariusz UB, który donosił na własną żonę. Wczoraj TVP Info ujawniło szczegóły jego donosów.

We wtorek autorytetu Tadeusza Staszczuka próbowały bronić wszystkie media wspierające opozycję. Swoiste koło ratunkowe rzucił Onet, który opublikował wywiad z córką 90-latką twierdzącą, że jest dumna z ojca. – Tata brał udział w Powstaniu Warszawskim, a potem został przymusowo wcielony do wojska. W Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie pracował przez niecałe cztery lata na stanowisku referenta. Następnie sam się zwolnił i już do emerytury pracował w stoczni – mówiła dziennikarzom Onetu. TVP Info dotarło do dokumentów UB na temat Staszczuka. Okazuje się, że najprawdopodobniej nie walczył on w Powstaniu Warszawskim. Sam pisze o tym w podaniu do UB. Dodatkowo nie ma go w bazach da-

nym Muzeum Powstania Warszawskiego. Jak wynika z akt zgromadzonych w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej, Tadeusz Staszczuk od 15. roku życia należał do Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, a funkcjonariuszem Urzędu Bezpieczeństwa został na początku 1950 r., w wieku 20 lat. Kilka miesięcy później ożenił się z Hanną, z którą miał dziecko. Pierwszy donos na UB złożył na żonę pod koniec sierpnia 1951 r. Z akt dowiadujemy się, że miał on „problem z wychowaniem żony”. „Melduję, że od chwili zawarcia przeze mnie związku małżeńskiego z ob. [...] Hanną dowiedziałem się wielu nieprzyjemnych dla mnie rzeczy o jej życiu i wrogim stosunku do obecnej rzeczywistości; a to nagmin-

nymi wypowiedziami z jej strony jest, że jak się zmieni, to własnoręcznie będzie wszystkich ubowców wieszala, a zmienić się musi, gdyż cały naród jest niezadowolony; podczas wyroku i procesu bandy szpiegów i dywersantów w W.P. mówiła, że ci to byli porządni ludzie, chcieli dobra narodu” – pisał Staszczuk. „Bardzo często jak przechodziłem z pracy późnym wieczorem, to wysłuchiwała »Głosu Ameryki« i gdy zabraniałem jej tego, wyzywała mnie od głupich komunistów [...], że jestem pacholkiem stalinowskim. Gdy ja słuchałem Moskwy podczas obiadu, to wyłączała mi radio, wyprawiając przy tym awanturę” – pisał o swoim pożyciu Staszczuk. Jacek Liziniiewicz

Ruszyła „Kopertówka dla Grodzkiego”

**NASZA AKCJA ** Z inicjatywy „Gazety Polskiej” ruszyła akcja, w której zachęcamy Czytelników do wysyłania kopert ze specjalnym banknotem do marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego. „Niech nie zabraknie koperty od nikogo z nas!” – apeluje „GP”. Do dzieła! Kopertę do marszałka wysłał już Paweł Piekarczyk, artysta wykonujący poezję śpiewaną.

Media Strefy Wolnego Słowa zorganizowały specjalną akcję „Kopertówka dla Grodzkiego”. Na s. 48-49 najnowszego tygodnika „Gazeta Polska” znajdują Państwo banknot, który można wyciąć i przesłać marszałkowi Senatu. Banknot ma specjalną jednostkę walutową, a jego wartość to „100 grodzkich”. Dołączony jest także wydruk z wizerunkiem marszałka oraz adresem Kancelarii Senatu, który także można wyciąć i nakleić na kopercie. Na rewersie koperty można z kolei przykleić wizerunek marszałka z napisem „Kopertówka dla Tomasza Grodzkiego”. „Marszałek Grodzki bez koperty jest jak Wałęsa bez kuponów totolotka, Kwaśniewski bez flaszki albo Tusk bez Angeli Merkel, jednym słowem czuje się nieswojo bez czegoś, co dotąd towarzyszyło mu w życiu” – pisze w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska” red. Piotr Lisiewicz. Naszą akcję skrytykowały niektóre media sprzyjające totalnej opozycji. Twierdzą np., że osoby oskarżające marszałka Grodzkiego rzekomo są anonimowe. Tymczasem to nieprawda, świadkowie łapówkarstwa marszałka składają już zeznania przed organami wymiaru sprawiedliwości, którym znane są ich pełne dane osobowe. Pojawiają się też kolejne osoby, które informują o nieetycznym postępowaniu obecnego marszałka. Wczoraj Radio Szczecin poinformowało o szóstym takim przypadku. (pt)



SENAT RACZEJ NA „NIE”

PRAWO \ Wiele opinii prawnych, krytycznych wobec nowelizacji ustaw sądowych, przedstawili w środę eksperci podczas prac nad tymi przepisami w komisji senackiej. – Polska ma prawo do własnych rozwiązań – przekonywał wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchol.

4

CZWARTEK 9 STYCZNIA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

LEGISLACJA \ Grodzki skarży na Polskę do instytucji UE i Rady Europy

Komisja wenecka tropem donosików marszałka

Dziś na zaproszenie marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego przyjadą do kraju przedstawiciele komisji weneckiej. Wczoraj polityk rozmawiał na temat reformy polskiego sądownictwa w Brukseli z wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej Věrou Jourovou oraz komisarzem Didierem Reyndersem. – To, co robi Grodzki, jest zwyczajnie skandaliczne – mówi „Codziennej” była minister rodziny, europoseł Elżbieta Rafalska.

Maria Kobylińska

Pod koniec grudnia 2019 r. rzecznik KE Christian Wigand poinformował, że Komisja poprosiła listownie prezydenta Andrzeja Dudę, premiera, a także marszałków Sejmu i Senatu o wstrzymanie prac nad nowelizacjami ustaw sądowych. KE zamierzała najpierw sprawdzić zgodność wprowadzanych przepisów z prawem unijnym. Sejm przyjął nowelizację, nie czekając na ocenę komisji. Teraz ustawami ma się zająć Senat.

Jedynym politykiem, który w grudniu odpowiedział pozytywnie na prośbę KE, był marszałek Grodzki. Jak podaje Senat na swojej stronie internetowej, polityk zadeklarował Komisji, że „nałóżycie rozważy wszystkie projekty aktów prawnych, które mogą zagrozić praworządności

w Polsce i polskiemu sądownictwu”.

Zgodnie z zapowiedzią Grodzki postanowił skonsultować nowelizację z Komisją Europejską. Wczoraj pojechał do Brukseli, by spotkać się z wiceprzewodniczącą KE Věrou Jourovou oraz komisarzem ds. sprawiedliwości Didierem Reyndersem. Akty prawne, na temat których rozmawiali politycy, to – jak informuje GazetaPrawna.pl – nowelizacje m.in. Prawa o ustroju sądów powszechnych, Prawa o ustroju sądów administracyjnych i Ustawy o Sądzie Najwyższym, a także ustaw dotyczących sądów wojskowych i prokuratury.

Grodzki uważa, że treść przepisów jest „niebezpieczna” i „zagroza polskiej samorządności”. – Wizyta jest robocza, zabieram ze sobą pracowników [...] z troski o Polskę, by zastanowić się, które paragrafy tej ustawy, która trafiła do Sena-



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

tu, mogą być na tyle niebezpieczne, że Trybunał Sprawiedliwości UE uzna je za łamanie praworządności – mówił marszałek Senatu na antenie radia RMF FM.

Po spotkaniu z przedstawicielami KE Grodzki poinformował, że doszło na nim jedynie do wymiany poglądów.

– Wszyscy zgodzili się na samym początku, że podstawowe wartości, które przy-

świecają Unii Europejskiej, w tym m.in. przestrzeganie praworządności, są nienaruszalne, natomiast jeśli chodzi o szczegóły tzw. ustaw sędziowskich, z ekspertami z jednej i z drugiej strony wymieniliśmy poglądy na temat tego, czy ta ustawa nadaje się do poprawiania, czy być może będzie do odrzucenia i do odesłania do Sejmu – mówił marszałek Senatu.

O zaopiniowanie tych samych nowelizacji marszałek Senatu poprosił wcześniej komisję wenecką. Dziś jej przedstawiciele przyjadą do Polski, by wydać osąd na temat ustaw. Jak podkreślił wczoraj Grodzki, wiceprzewodnicząca KE Věra Jourová ucieszyła się, że opinię ws. ustaw sądowych wyda to gremium. Wizyta komisarzy ma potrwać do piątku. Wnioski komisji zostaną rozpatrzone przez Senat podczas sesji styczniowej. Komisja wenecka jest organem doradczym Rady Europy ds. prawnych.

W czyste intencje Grodzkiego nie wierzą politycy partii rządzącej. Zarzucają marszałkowi m.in. próbę prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej kraju.

– Dla mnie zachowanie pana Grodzkiego jest zwyczajnie skandaliczne. Uważam, że żaden polityk nie powinien wynosić wewnętrznych spraw państwa polskiego na arenę międzynarodową. Myślę, że rola marszałka Senatu Grodzkiego po prostu przerosła. Nie potrafi nałóżycie wywiązywać się ze swoich obowiązków – mówi „Codziennej” była minister rodziny, pracy i polityki społecznej, poseł do Parlamentu Europejskiego Elżbieta Rafalska.

Sam marszałek Senatu jest uwikłany w aferę łapówkarską. Coraz więcej osób oskarża polityka o nielegalne przyjmowanie pieniędzy za dopuszczenie do leczenia w szpitalu Szczecin-Zdunowo, którego był dyrektorem. Radio Szczecin i „Gazeta Polska” opisały już pięć przypadków wręczania prof. Tomaszowi Grodzkiemu kopert wypełnionych różnymi kwotami.

Premier: Los blisko 10 mln emerytów i rencistów będzie lepszy

13. EMERYTURA \ W Sejmie odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy dotyczącego corocznej wypłaty tzw. trzynastej emerytury i renty. Projekt prezentował premier Mateusz Morawiecki, który podkreślił, że rząd wypełnia zobowiązanie, które padło m.in. podczas ostatniej kampanii wyborczej.

To zobowiązanie do zapewnienia wielowymiarowo poj- mowanego bezpieczeństwa obywateli Rzeczypospolitej. To wyraz solidarności międzypokoleniowej i solidarności, która sprawia, że los blisko 10 mln emerytów i rencistów będzie lepszy – powiedział w Sejmie Mateusz Morawiecki.

Szef rządu zaznaczył, że ustawa ws. trzynastych emerytur jest bezprecedensową propozycją, która dotyczy nie tylko całego państwa polskiego, ale przede wszyst-

kim dotyczy osób szczególnie nam bliskich – naszych rodziców, babć, dziadków. – Dlatego będę prosił Wysoką Izbę o przychylenie się do wniosku Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy i przyjęcie tej ustawy o 13. emeryturze – zaznaczył.

Premier podkreślił, że emeryci w większości przez wszystkie lata III Rzeczypospolitej byli ignorowani i żyli za mizerne emerytury. – Mówię „w większości”, ponieważ w przypadku funk-

cjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, funkcjonariuszy komunistycznych rządów niestety te emerytury były czasami 6 tys. zł i większe. My to zmieniamy – zauważył. – Dziś prezentujemy Wysokiej Izbie program, który nazywamy szerzej niż trzynasta emerytura, jest to program Emerytura+. Dlaczego tak to nazywam? Po pierwsze, to trzynastka, którą gwarantujemy co roku. Nie jest to ochłap, nie jest to kiełbasa wyborcza. To stały dodatek,

to stała trzynasta emerytura dla wszystkich emerytów i rencistów. Jest to coś, co ma zapewnić godniejsze życie wszystkim emerytom – powiedział.

Mateusz Morawiecki wyjaśnił, że kolejnym elementem programu jest podniesienie emerytur poprzez obniżkę podatku PIT. – Pierwsza tak wielka obniżka podatku PIT od 13 lat, od poprzednich rządów Prawa i Sprawiedliwości. To jest ok. 6 proc. Jeden punkt procentowy, czyli ok. 6 proc., dzięki któ-

remu emeryci też średniorocznie będą mieli podwyżkę o ok. 240 zł. To też jest kolejny impuls finansowy dla emerytów – mówił. Szef rządu dodał także, że kolejną częścią programu jest waloryzacja kwotowa. – Waloryzacja na poziomie co najmniej 70 zł. 70 zł plus waloryzacja dla tych, którzy mają wyższe emerytury – oczywiście zgodna z ustawą – to też jest wydatek rzędu ok. 9 mld zł – tłumaczył.

.....
Adrian Siwek

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



KACZYŃSKI SPOTKAŁ SIĘ Z ORBANEM

FACEBOOK \ „Razem jesteśmy siłą, w rozproszeniu słabością” – napisał premier Węgier Viktor Orban pod swoim zdjęciem w towarzystwie Mateusza Morawieckiego i Jarosława Kaczyńskiego.

fot. Laszlo Balogh/Reuters



fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska

AUTOSTRADA A1 BĘDZIE ZAMKNIĘTA

DROGI \ Sześć wiaduktów nad A1 w Łódzkiem zostanie zamkniętych, a następnie zburzonych. Odcinek Tuszyń–Piotrków Trybunalski będzie nieprzejezdny od wieczora 17 stycznia do 20 stycznia rano.



fot. Ceerwan Aziz/Reuters

BEZPIECZEŃSTWO \ Reakcje polskich władz na kryzys na Bliskim Wschodzie

Przed wszystkim rozważa

Sytuacja polskich żołnierzy w Iraku jest pod kontrolą. W kontekście tego, co może się wydarzyć na Bliskim Wschodzie, chciałbym zaapelować do opozycji, żeby współpracowała z rządem. Dążymy do tego, by nastąpiła deeskalacja – powiedział premier Mateusz Morawiecki. Wczoraj prezydent Andrzej Duda zwołał specjalne spotkanie w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego. Z kolei szef MON przed sejmową komisją obrony narodowej przedstawił informację w tej sprawie.

Jan Przemyski

W nocy z wtorku na środę świat obiegrała informacja o ataku Iranu na dwa amerykańskie cele: bazę lotniczą Al-Asad w pobliżu miasta Hit w środkowym Iraku oraz lotnisko wojskowe w Irbilu w irackim Kurdystanie. W jednej z nich znajdowali się także Polacy, nikomu nic się nie stało.

Od wczorajszego rana najważniejsi politycy w naszym państwie zapewniają, że bacznie analizują sytuację na Bliskim Wschodzie. Jako pierwszy do sprawy odniósł się minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz. – Mamy kontakt z polskim dowództwem. W jednej z tych baz są polscy żołnierze. Wiemy na pewno, że oni nie ucierpieli w wyniku tego ataku, to dla nas jest najważniejsze – mówił szef polskiej dyplomacji.

Dodał też, że Polska podziela zdanie sojuszników w NA-

TO co do kontynuacji misji w Iraku. – Na razie jest decyzja, żeby kontynuować tę misję. To jest misja o charakterze szkoleniowym, ona jest ważna dla stabilizacji regionu, dla walki z IS. Ale zarazem są przyjmowane różne inne warianty, jest też wariant przeniesienia tej misji do Kuwejtu, jeżeli byłoby zbyt duże niebezpieczeństwo – wyjaśnił minister Czaputowicz.

Następny uspokajający głos popłynął od szefa polskiego rządu Mateusza Morawieckiego. – Jesteśmy w stałym kontakcie z panem prezydentem. [...] W kontekście tego, co może się tam wydarzyć, chciałbym zaapelować do opozycji, żeby współpracować z rządem. Dążymy do tego, by nastąpiła deeskalacja, żeby utrzymać możliwie cały czas warunki pokoju, stabilności – powiedział w Sejmie premier. Jednocześnie zapewnił, że polscy żołnierze w Iraku są bezpieczni.

Premier podkreślił, że „decyzje, które powinny być podjęte w tym wypadku, muszą być odpowiedzialne”. – Nie mogą być to decyzje podjęte pod wpływem wydarzeń, które miały miejsce wczoraj, przedwczoraj, bez konsultacji z wszystkimi partnerami Paktu Północnoatlantyckiego – zastrzegł szef polskiego rządu.

Z kolei prezydent Andrzej Duda na godz. 13 zwołał spotkanie w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego (BBN), w którym udział wzięli także premier Morawiecki, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak oraz minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz. – Dzięki dobremu systemowi ostrzegania nie stwierdzono żadnych ofiar w ludziach. Sytuacja jest pod całkowitą kontrolą. Polski kontyngent realizuje zadania, które są ustalone w ramach dowództwa sojuszniczego – powiedział szef BBN Paweł Soloch.

O godz. 17 na zamkniętym posiedzeniu sejmowej komisji obrony narodowej minister Mariusz Błaszczak przedstawił informację na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz stanu bezpieczeństwa polskich żołnierzy stacjonujących w tym regionie.

Po eskalacji napięcia na Bliskim Wschodzie z ust polityków PSL, Lewicy i Konfederacji padły wezwania, by z Iraku wycofać polskich żołnierzy, którzy przebywają tam na misji szkoleniowej. Stanowczego komentarza w tej sprawie udzielił Michał Jach, przewodniczący sejmowej komisji obrony narodowej. – Troszczymy się o naszych żołnierzy, troszczymy się o ich rodziny. Współpracujemy z rządem, żeby ta sprawa jak najlepiej, jak najszybciej się zakończyła – powiedział Jach.

Dziś na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie będzie debatowała sejmowa komisja ds. służb specjalnych.

Zarzut podżegania do zabójstwa ministra sprawiedliwości

PRAWO \ Wczoraj Dolnośląski Wydział Zamiejscowy Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej we Wrocławiu postawił Janowi S. zarzut podżegania do zabójstwa ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego. Prokuratura wystąpi do sądu o aresztowanie podejrzanego – podała PK w komunikacie.

Zatrzymany 3 stycznia 2020 r. Jan S. był poszukiwany dwoma listami gończymi, dwoma europejskimi nakazami aresztowania i tzw. czerwoną notą Interpolu. Z ustaleń śledztwa wynika, że Jan S. oferował za zabójstwo ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego 100 tys. zł. Chciał w ten sposób doprowadzić do zaniechania prac nad zastrzeżeniem kar za produkcję tzw. dopalaczy i handel nimi, a ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego oskarżał o to, że „zepsuł mu interes”. Planował jego zabójstwo przy użyciu m.in. materiału wybuchowego, truciźny albo pierwiastka radioaktywnego. Nakłaniał do przyjęcia zlecenia osobę, która w jego przekonaniu dysponowała specjalistyczną wie-

dzą pozwalającą na skonstruowanie ładunku wybuchowego i posiadała ostrą broń.

Jan S. usłyszał też zarzut podżegania do zabójstwa prokuratora, który prowadził przeciwko niemu postępowanie dotyczące handlu dopalaczami. Jan S. jest również podejrzany o podżeganie do zabicia funkcjonariuszy Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Stołecznej Policji, którzy rozpracowywali grupę przestępczą handlującą dopalaczami, a także nakłanianie do nękania funkcjonariuszy poprzez podszywanie się pod nich na portalach internetowych i zamieszczanie w ich imieniu fikcyjnych ogłoszeń. Jan S. usłyszał łącznie 12 zarzutów.

(pt)

Ojciec chrzestny PO z zarzutami

PRAWO \ Były szef Urzędu Ochrony Państwa gen. Gromosław Czempiński oraz sześciu innych mężczyzn zostało oskarżonych o przestępstwa korupcyjne w związku z prywatyzacją spółek PLL LOT i Stoen – podała wczoraj Polska Agencja Prasowa. Oskarżony to jeden z twórców Platformy Obywatelskiej.

Śledztwo w sprawie prywatyzacji spółek LOT i Stoen trwa od lat. Jak dowiedziała się PAP, akt oskarżenia w tej sprawie został wysłany 30 grudnia ubiegłego roku. Siedem osób otrzymało zarzuty dotyczące korupcji i prania pieniędzy pochodzących z korupcji w związku z prywatyzacją PLL LOT i Stoen. W przypadku narodowego przewoźnika chodzi o korzyści w wysokości 1 mln dol., w przypadku firmy energetycznej – 1,4 mln zł. Według prokuratury to właśnie Czempiński miał przyjąć 1,4 mln zł łapówki. Podejrza-ny nie przyznaje się do winy.

Gromosław Czempiński to postać ściśle związana z Platformą Obywatelską. W 2009 r. przyznał, że to on był jednym z ojców tej partii. Jak sam stwierdził, PO powstała dzięki jego rozmowom

z politykami i długim przekonaniu ich, że teraz jest czas i miejsce na powstanie partii. Rozmawiał z wieloma z nich, również z trójką tych, których później nazwano ojcami założycielami – Olechowskim, Płażyńskim, Tuskiem.

Gromosław Czempiński jest absolwentem Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu. Po ukończeniu w 1972 r. Ośrodka Kształcenia Kadr Wywiadowczych pracował na różnych stanowiskach w Departamencie I MSW (wywiad), m.in. służył w USA. W latach 1980–1990 pracował w kontrwywiadzie. W 1990 r. został pozytywnie zweryfikowany i przyjęty do Urzędu Ochrony Państwa powstałego w miejsce rozwiązanej wtedy SB.

(jal)



CICHE PRZYWITANIE BREXITU

LONDYN \ Spiker Izby Gmin Lindsay Hoyle poinformował, że nie podda pod głosowanie propozycji części konserwatystów, by moment wyjścia z UE uczcić biciem Big Bena, znajdującego się na szczycie Wieży Królowej Elżbiety w budynku brytyjskiego parlamentu. Dzwon, podobnie jak i sama wieża, przechodzą obecnie zaplanowaną na cztery lata renowację.

KOMENTARZE \ Echa decyzji prezydenta RP w sprawie uroczystości w Jerozolimie

Rosyjska gra na Holokauście

Decyzja prezydenta RP Andrzeja Dudy, który zapowiedział, że nie weźmie udziału w 5. Światowym Forum Holokaustu w Jerozolimie z powodu odmowy prawa do wystąpienia, została poparta przez czołowych polskich polityków, m.in. premiera i szefa dyplomacji. Postawę prezydenta zauważyły też izraelskie media. Warto przypomnieć, że na forum planowane jest wystąpienie prezydenta Rosji Władimira Putina. Współorganizatorem uroczystości jest zaś rosyjski oligarcha Wiczesław Mosze Kantor, mający bliskie powiązania z Kremlm.

Aleksander Kłos

Po posiedzeniu Rady Gabinetowej, na której prezydent ogłosił swoją decyzję, premier RP Mateusz Morawiecki poparł stanowisko Andrzeja Dudy i powiedział, że Rosja najprawdopodobniej nadal będzie prowokować nasz kraj fałszerstwami historycznymi na temat przyczyn i odpowiedzialności za wybuch II wojny światowej. Z kolei szef polskiej dyplomacji prof. Jacek Czaputowicz ocenił, że prezydent podjął dobrą decyzję, gdyż uroczystości w Jerozolimie mają charakter polityczny.

Decyzja prezydenta odbiła się echem w izraelskich mediach. Portal Times of Israel podał, że izraelscy dyplomaci szukali rozwiązania potencjalnej sprzeczki dyplomatycznej. Padły też słowa o „gorzkim sporze rosyjsko-polskim” dotyczącym początku II wojny światowej. Równocześnie przyznano, że Polska została poparta przez amerykańskich i izraelskich dyplomatów.

W grudniu prezydent FR w serii wypowiedzi szkalował Polskę, co spotkało się ze zdecydowaną odpowiedzią strony polskiej. Władimir Putin oskarżył nasz kraj o współpra-

cę z Hitlerem. To jednak nie przeszkodziło organizatorom uroczystości w Yad Vashem zaprosić rosyjskiego lidera oraz umożliwić mu wygłoszenie przemówienia. „Times of Israel” przypomina również w swoim artykule, że Armia Czerwona najechała na Polskę po niemieckim ataku, a wcześniej Niemcy i Rosja podpisały tajny protokół, by podzielić między siebie Polskę i państwa bałtyckie.

Z kolei dziennik „Haarec” sugeruje, że na decyzji polskiego prezydenta mógł też zaważyć fakt, że jednym ze współorganizatorów uroczystości w Yad Vashem jest izraelski minister spraw zagranicznych i ds. służb specjalnych Israel Kac, który w ub.r. powiedział, że Polacy „wysysają antysemityzm z mlekiem matki”.

Warto przypomnieć, że za organizacją 5. Światowego Forum Holokaustu w Izraelu stoi m.in. rosyjski oligarcha Wiczesław Mosze Kantor, mający bliskie powiązania z Kremlm. Kieruje on też grupą Acron, jednym z głównych producentów i dystrybutorów nawozów mineralnych na świecie, która bezskutecznie próbowała przejąć większościowe udziały w polskiej Grupie Azoty. – Uroczystości w Yad Va-



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

shem to wielka gra Putina i rosyjskich oligarchów – powiedział w rozmowie z portalem Onet Jonny Daniels, prezes zabiegającej o dialog polsko-żydowski fundacji From the Depths.

Forum Żydów Polskich wskazało zaś, że w Jerozolimie będą przemawiać reprezentanci państw, które podpisały pakt Ribbentrop-Mołotow, a także Francji. „Ale polski prezydent, reprezentujący państwo, którego rząd zaalarmował świat z powodu masowej eksterminacji Żydów w okupowanej przez Niemcy Polsce, jest jedynym głosem, który nie zostanie uwzględniony ani usłyszany” – podkreśliło w komunikacie.

Krytycznie o prezydencie Putinie i jego zakłamywaniu historii napisał wczoraj niemiecki dziennik „Tagespiegel”. Przywódcy Kremla zarzucono, że przed ważnymi rocznicami: wyzwolenia obozu Auschwitz i zakończenia II wojny światowej doprowadził do „zatrucia politycznego klimatu”. Gazeta zwróciła również uwagę, że prezydent Andrzej Duda nie poleci na Światowe Forum Holokaustu w Jerozolimie 23 stycznia, a Władimir Putin z kolei nie pojawi się cztery dni później w Auschwitzu.

Lewica z mniejszościowym rządem

HISZPANIA \ Lewicowy koalicyjny rząd, na czele którego stoi Pedro Sánchez, uzyskał wotum zaufania. W skład nowego mniejszościowego rządu, poza Hiszpańską Socjalistyczną Partią Robotniczą (PSOE), wchodzi również ugrupowanie Unidas Podemos.

W głosowaniu, które odbyło się w hiszpańskim Kongresie Deputowanych, za wotum zaufania dla rządu opowiedziało się 167 posłów. Przeciwno było 165 parlamentarzystów. Kluczowa dla decyzji okazała się nieobecność podczas głosowania polityków z Republikańskiej Lewicy Katalonii (ERC) oraz Nacjonalistycznej Partii Basków (PNV). Zaprzysiężenie pierwszego od 80 lat w Hiszpanii koalicyjnego rządu odbyło się wczoraj, natomiast na pią-

tek zaplanowane jest jego pierwsze posiedzenie.

Tym samym kończy się trwający wiele miesięcy kryzys rządowy w Hiszpanii. W lutym ub.r. Pedro Sánchez nie uzyskał od Kongresu Deputowanych poparcia ws. rządowego projektu budżetu. Z tego też względu zdecydował się na rozpisanie przedterminowych wyborów w kwietniu 2019 r. Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza nie zdobyła jednak w nich więk-

szości. Nieudane rozmowy koalicyjne z Unidas Podemos oraz brak wotum zaufania dla gabinetu Sáncheza spowodowały rozwiązanie parlamentu przez króla Filipa VI i rozpisanie nowych wyborów, które odbyły się 10 listopada.

Warto podkreślić, że w liczącym 350 miejsc Kongresie Deputowanych, PSOE dysponuje 120 głosami, zaś Podemos – 35. Kluczowe dla tych partii w sprawnym rządzeniu Hiszpanią i wprowadzeniu m.in. wyższych po-

datków dla zarabiających powyżej 130 tys. euro rocznie oraz zwiększeniu praw pracowniczych będzie uzyskanie poparcia ze strony separatystów z ERC oraz PNV. Pierwsze z tych ugrupowań wsparcie dla rządu w Madrycie uzależnia od rozmów na temat przyszłości Katalonii, w której w 2017 r. odbyło się nieuznawane przez Madryt referendum niepodległościowe.

Tymczasem Pablo Casado, lider Partii Ludowej, czyli największego opozycyjnego

ugrupowania, określił Pedro Sáncheza mianem „ekstremisty”, gdyż zdecydował się podjąć współpracę z ugrupowaniami separatystycznymi z Kraju Basków oraz Katalonii. W odpowiedzi szef PSOE oznajmił, że obecny kryzys w Katalonii może być rozwiązany jedynie poprzez wzajemny dialog. Sánchez podkreślił przy tym, że nie pozwoli na oddzielenie się Katalonii od Hiszpanii.

.....
Paweł Kryszczak



PASZPORT NIE DLA POMPEO

WŁOCHY \ Władze miasteczka Pacentro odmówiły przyznania honorowego obywatelstwa amerykańskiemu sekretarzowi stanu Mike'owi Pompeo, którego pradziadkowie pochodzili z tego miasta. Choć decyzja w tej sprawie zapadła w listopadzie, ogłoszono ją dopiero teraz.

fot. Tom Brenner/Reuters



fot. POOL New/reuters

NOWE ROZWIĄZANIE KONFLIKTU

UKRAINA \ Szef dyplomacji Wadym Prystajko oznajmił w rozmowie z niemieckim dziennikiem „Bild”, że jego kraj może szukać alternatywy dla tzw. porozumień mińskich, które dotyczą zawieszenia broni na Donbasie.

ŚWIAT

7

IRAN \ Armia uderzyła w bazy USA

Rakietowa zemsta Teheranu

W ramach odwetu za zabicie przed kilkoma dniami przez Amerykanów irańskiego generała Kasema Sulejmaniego tamtejsza Gwardia Rewolucyjna wystrzeliła 22 rakiety w kierunku baz koalicyjnych w Iraku. – Żaden z żołnierzy nie zginął. Ponieśliśmy minimalne straty w infrastrukturze – powiedział podczas konferencji prezydent USA Donald Trump.

Wiktory Młynarz

A tak miał miejsce we wtorek między godz. 1.45 a 2.45 rano czasu lokalnego. Według informacji irackich sił zbrojnych, odpalono 22 rakiety na dwie bazy – lotniczą Ain al-Asad oraz bazę w Irbilu. W ataku nie zginęli żadeni żołnierze USA, Iraku czy sił międzynarodowej koalicji. Potwierdził to prezydent Donald Trump podczas specjalnej konferencji prasowej. – Iran jest głównym sponsorem terroryzmu. Chęć posiadania przez ten kraj broni atomowej jest wielce niebezpieczna. Dopóki będę prezydentem USA, Iran nie wejdzie w posiadanie tej broni – powiedział Trump. – Zbyt długo tolerowaliśmy zachowanie Teheranu na Bliskim Wschodzie – dodał. – Zwróć się do NATO o większe zaangażowanie sojuszników w tamtym regionie – wskazał Trump.

Odpowiedzialność za zamach wzięła na siebie irańska Gwardia Rewolucyjna. W oficjalnym oświadczeniu stwierdzili, że to zemsta za śmierć gen. Sulejmaniego. „Do Wielkiego Szatana” – napisano w dokumencie, używając popularnego na Bliskim Wschodzie określenia USA. „Ostrzegamy,



fot. Fars News/Reuters

że jeżeli powtórzyście swoją niegodziwość albo podejmiecie jakiejkolwiek dodatkowe kroki lub agresję, to odpowiemy w bardziej bolesny i miazdzący sposób” – ostrzeżono. W dalszej części zapowiedziano, że obiektem kolejnego ataku może stać się Izrael i każde państwo, na terytorium którego stacjonują amerykańskie wojska. Wezwano także obywateli USA do na-

cisku na rząd, aby wycofał żołnierzy z regionu.

Wczoraj Pentagon ujawnił, że spodziewał się odwetu. – W ostatnich dniach i w odpowiedzi na irańskie groźby i czyny Departament Obrony podjął wszelkie stosowne środki, aby strzec naszego personelu i partnerów – wskazał jego rzecznik Jonathan Rath Hoffman. – Bazy były postawione w stan gotowości z powodu doniesień,

że irański reżim chce zaatakować nasze siły i interesy w regionie – dodał. Może to tłumaczyć fakt, że atak Iranu nie spowodował ofiar śmiertelnych. Alarmy w bazach miały rozbrzmieć z tak dużym wyprzedzeniem, że cały personel zdążył się ukryć. Irańskie media przekonywały jednak, że w wyniku ostrzału zginęło co najmniej 80 żołnierzy, a ponadto zniszczono znaczną część infrastruktury obu baz.

Wielu komentatorów zwraca uwagę, że celem ataku nie było zaostrzenie konfliktu, a jego deeskalacja. Szef irańskiej dyplomacji Mohammad Javad Zarif wczoraj napisał na Twitterze, że była to zapowiedź zemsty. „Nie szukamy eskalacji ani wojny, ale będziemy bronić się przed jakąkolwiek agresją” – napisał. Zdaniem ekspertów podkreślanie przez Iran, że atak ten był odpowiedzią na działania USA i kolejne nie nastąpią, jeśli Waszyngton się za niego nie zemści, jest dowodem na to, że Iran nie dąży do otwartej wojny. Ostrzał rakietowy miał na celu uspokojenie sytuacji wewnątrz Iranu i zachowanie przez rząd twarzy przed społeczeństwem, które domagało się odwetu.

Sytuację w regionie komplikuje także fakt, że prezydent Rosji Władimir Putin złożył niezapowiedzianą wizytę w Syrii. Zarówno Rosja, jak i Iran wspierają tamtejszego dyktatora Baszara al-Asada. Pojawiły się sugestie, że Kreml chce wykorzystać sytuację, aby zwiększyć swoje wpływy w tym państwie. Może to doprowadzić do komplikacji w i tak niełatwym sojuszu z Iranem, który raczej nie ma ochoty przekazać Rosjanom swoich wpływów na Syrię.

Katastrofa ukraińskiego samolotu

TEHERAN \ Wczoraj w stolicy Iranu doszło do katastrofy ukraińskiego samolotu pasażerskiego linii UIA. Zginęli wszyscy pasażerowie i cała załoga maszyny, łącznie 176 osób. Wśród ofiar nie ma Polaków.

Według wstępnych informacji przedstawicieli linii lotniczych Ukraine International Airlines samolot pasażerski runął na ziemię zaraz po starcie z międzynarodowego portu lotniczego Teheran-Imam Khomeini. – Po starcie samolot spadł pomiędzy miejscowościami Parand i Szahriar – poinformował rzecznik irańskiej agencji lotnictwa cywilnego Reza Dżafarzadeh. Z danych portalu Flightradar24 wynika, że maszyna zniknęła z radarów po około czterech minutach od startu. W kata-

strofie zginęło 168 pasażerów i 8 członków załogi. Na pokładzie znajdowało się 82 Irańczyków i 63 Kanadyjczyków, a ponadto obywatele Szwecji, Afganistanu, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Załogę stanowiłi Ukraińcy. „Sklądamy kondolencje wszystkim rodzinom ofiar katastrofy samolotu pasażerskiego w Iranie. Wśród ofiar nie ma Polaków” – pisał na Twitterze wiceminister spraw zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk. Kondolencje złożył również papież Franciszek.

Po kilku godzinach od tragedii ekipy ratunkowe odnalazły czarne skrzynki maszyny. Wcześniej przedstawiciel ukraińskiej ambasady w Iranie oświadczył, że przyczyną tragedii była awaria silnika. Jednak przedstawiciele linii Ukraine International Airlines twierdzą, że należący do nich boeing 737-800 był sprawny i wstępnie wykluczili, że przyczyną katastrofy mogła być usterka lub błąd załogi. – Posiadamy dane, które mówią, że samolot osiągnął wysokość 2400 m.

To oznacza, że błąd załogi jest mało prawdopodobny – powiedział przedstawiciel UIA Ihor Sosnowski. Z kolei dyrektor techniczny UIA Ołeksandr Szafijew poinformował, że samolot był stosunkowo nowy. – Został wyprodukowany w 2016 r. Dostaliśmy go bezpośrednio z fabryki Boeinga. Wcześniej nigdzie nie był eksploatowany. Ostatnią kontrolę przeszedł 6 stycznia – oświadczył na konferencji prasowej. Po południu niemiecki dziennik „Bild” zamieścił

na swojej stronie internetowej analizę krótkiego lotu ukraińskiej maszyny. Sugeruje ona, że samolot mógł zostać zestrzelony. Do tragedii doszło bowiem w momencie irańskiego ataku na bazy USA w regionie, a ukraiński samolot mógł zostać omyłkowo uznany np. za amerykańską rakietę. Jak na razie nie ma jednak twardych dowodów na poparcie tej tezy.

.....
Petar Petrović
(Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

PRZEMYSŁ \ Na teren inwestycji wszedł już jej wykonawca Hyundai Engineering

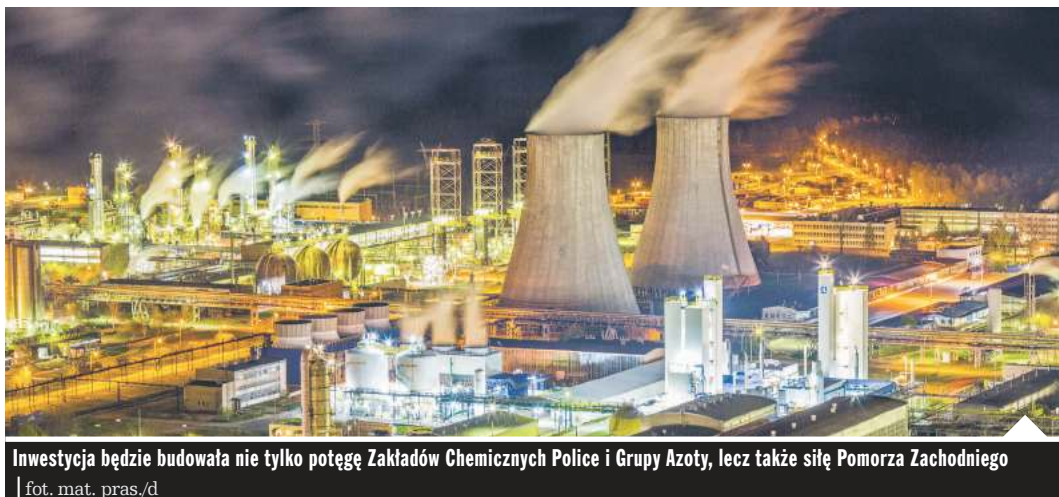
Rusza budowa Polimerów Police

Zgodnie z harmonogramem rusza budowa Polimerów Police, jednego z najnowocześniejszych kompleksów petrochemicznych w Europie Środkowo-Wschodniej, a zarazem największego projektu inwestycyjnego Grupy Azoty. Generalny wykonawca Hyundai Engineering otrzymał już plac pod budowę tego zakładu.

Lucyna Piwowarska

Wojciech Wardacki, prezes Grupy Azoty i Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police, jest przekonany, że plac budowy jest przekazywany w bardzo dobre ręce. – Koreański Hyundai Engineering to światowy lider branży konstrukcyjnej, firma z ogromnym doświadczeniem w realizacji projektów na tak dużą skalę – powiedział Wardacki podczas uroczystości przekazania placu.

Generalny wykonawca będzie jednocześnie współudziałowcem w spółce celowej Grupa Azoty Polyolefins, która ma zrealizować projekt o wartości 6,5 mld zł. Dzięki tej inwestycji Polska może zająć czołową pozycję w Europie w tej dziedzinie przemysłu chemicznego – z importera polipropylenu



Inwestycja będzie budowała nie tylko potęgę Zakładów Chemicznych Police i Grupy Azoty, lecz także siłę Pomorza Zachodniego
| fot. mat. pras./d

stać się jego znaczącym eksporterem.

– Cieszę się, że polski rząd ma świadomość znaczenia tej inwestycji dla kraju i regionu – powiedział Wardacki i podziękował za wsparcie oraz pozytywną decyzję Ministerstwa Aktywów Państwowych i Agencji Rozwoju Przemysłu

w sprawie objęcia akcji nowej emisji Grupy Azoty Police, umożliwiającego dofinansowanie projektu. Wojewoda zachodniopomorski Tomasz Hinc podkreślił, że inwestycja ta będzie budować nie tylko potęgę Zakładów Chemicznych Police i Grupy Azoty, lecz także siłę Pomorza Zachodniego.

Głównymi obiektami kompleksu chemicznego Polimery Police będą instalacje do produkcji propylenu oraz polipropylenu. Zostały zaprojektowane na licencjach amerykańskich. Instalacja ma też wytwarzać 17 tys. ton wodoru rocznie, który będzie sprzedawany do zakładów chemicz-

nych w Policach do produkcji amoniaku. Elementem instalacji będzie gazoport, zdolny przyjmować statki transportujące do 22 tys. ton propylenu i etylenu. Będzie on mógł być także wykorzystywany do importu LPG.

Budowa Polimerów Police jest odpowiedzią Grupy Azoty na systematycznie rosnące zapotrzebowanie na polipropylen w Polsce, Europie i na świecie. Polipropylen jest uważany za jeden z najczystszych w wytwarzaniu polimerów. Przy produkcji powstaje znikoma ilość odpadów, a emisja CO₂ i innych szkodliwych substancji jest na bardzo niskim poziomie. Zważywszy jeszcze na możliwości jego ponownego wykorzystania (zarówno recyklingu, jak i spalania), stawia się go w czołówce dostępnych tworzyw sztucznych na rynku.

(PAP, 24kurier.pl)

Katowicka strefa wyrównała własny rekord

ROZWÓJ \ Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna (KSSE) wyrównała własny rekord sprzed dwóch lat i pozyskała w ubiegłym roku aż 53 nowe inwestycje, warte w sumie ponad 3,5 mld zł. – Sądzę, że ten rok może być jeszcze lepszy, bo zainteresowanie inwestowaniem w naszym regionie stale rośnie – przekonuje prezes KSSE Janusz Michałek.

Wyniki te stawiają KSSE w gronie najlepszych, co potwierdza najnowszy ranking, w którym znów została uznana za najlepszą strefę ekonomiczną w Europie. W globalnym rankingu KSSE natomiast zajęła drugie miejsce, wyprzedziła ją DMCC ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

– Utrzymujemy wysokie tempo rozwoju i możemy śmiało konkurować z naszymi sąsiadami, Wrocławiem czy Krakowem – podkreślił dr Michałek. – Szykujemy się do kolejnych rekordów, a dzięki nowym inwestycjom powstają dobrze płatne miejsca pracy. Rok zaczął się dla nas bardzo dobrze, już w pierwszym kwartale pozyskailiśmy kolejne nowe projekty – dodał.

Choć przemysł metalowy i samochodowy nadal domi-

nują w KSSE, to coraz więcej inwestorów stawia na innowacyjne przedsięwzięcia. Pod Berlinem powstaje fabryka amerykańskiej Tesli, jednak części do tych samochodów – w tym baterie – będą pochodziły przede wszystkim z KSSE. Działania te wpisują się w program elektromobilności przygotowany przez rząd, a także Program dla Śląska, który ma pomóc w transformacji przemysłowej regionu.

– Program dla Śląska obejmuje sześć głównych obszarów, takich jak: innowacje i przedsiębiorczość, kapitał ludzki, walka ze smogiem, infrastruktura transportowa, energetyka oraz rozwój miast z obszarów transgranicznych – wyjaśnia prof. Barbara Piontek, zastępca prezesa KSSE. Zaznacza, że KSSE jest regional-

nym operatorem aktywizacji gospodarczej w Programie dla Śląska.

KSSE tradycyjnie współpracuje z gminami, ale chce się też włączyć w wykorzystanie unijnych funduszy przeznaczonych na transformację regionów górniczych takich jak Śląsk. Jak poinformowała prof. Piontek, strefa zamierza też kontynuować ważne dla regionu projekty edukacyjne i szkoleniowe dotyczące przygotowania kadr na potrzeby działających w KSSE firm. – Rozpoczyna się także realizacja projektu #Pracownik+Mieszkanie+, w ramach którego powstaną mieszkania dla pracowników zakładów zainteresowanych udziałem w tym przedsięwzięciu – dodaje dr Michałek.

Mariusz Andrzej Urbanke

Projekt Ostrołęka C jest aktualny

ENERGIA \ Wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin stwierdził, że kontrakt na budowę elektrowni Ostrołęka C jest aktualny. „Obecnie trwają poszukiwania inwestora” – zaznaczył. W projekt może się zaangażować PKN Orlen.

„Wysokość kontraktu na budowę elektrowni Ostrołęka C nie uległa zmianie, trwają poszukiwania inwestora dla uzupełnienia finansowania” – poinformował Sasin w odpowiedzi na interpelację poselską. Jak napisał, kwestię finansowania projektu reguluje porozumienie z 30 kwietnia 2019 r. między Energią a Eneą.

„W porozumieniu tym Energa zobowiązała się finansować inwestycję, począwszy od dnia zawarcia porozumienia, w roku 2019, 2020 i kolejnych w kwocie nie mniejszej niż 819 mln zł. Energa zobowiązała się finansować inwestycję w kwocie 819 mln zł w okresie od stycznia 2021 r.” – przypomniał wicepremier. „Aktualnie trwają prace związane z pozyskaniem inwestora lub inwestorów, którzy uzupełnią finansowanie do wy-

sokości całkowitych potrzeb projektu” – stwierdził Sasin.

Jak zaznaczył, budżet projektu Ostrołęka C w 2016 r. wynosił 6 mld 764 mln zł. Kwota uwzględnia wydatki na realizację kontraktów wykonawczych, obsługę procesu inwestycyjnego oraz stosowną rezerwę. Wicepremier podkreślił, że główną pozycją wydatkową projektu jest kontrakt z generalnym wykonawcą o wartości 5,05 mld zł netto.

W projekt może się zaangażować PKN Orlen. Kilka tygodni temu poinformował, że jest zainteresowany przejęciem Energi, jednej z dwóch spółek odpowiedzialnych za budowę nowego bloku w Ostrołęce, ale Sasin zastrzegł, że nie chce przesądzać, że do tego wykopu dojdzie.

(jak, PAP)



ZAWIROWANIA NA RYNKACH ROPY NIE PRZEŁOŻĄ SIĘ NA WZROST CEN W POLSCE

KRYZYS \ Dopóki nie dojdzie do trwałego ograniczenia podaży ropy z kierunku Bliskiego Wschodu, obecna nerwowość na światowych rynkach nie musi się przełożyć na wzrosty cen na rynku krajowym – powiedziała w środę Urszula Cieślak z DM Reflex. Jak podkreśliła ekspertka, w związku z kryzysem w stosunkach Iranu i USA ceny ropy rosną, ale obecnie ustabilizowały się poniżej 69 dol.

FINANSE \ W Sejmie pierwsze czytanie projektu budżetu państwa na 2020 r.

Los 10 mln emerytów będzie lepszy

Projekt w sprawie wypłaty trzynastej emerytury i renty jest wyrazem międzypokoleniowej solidarności. Przywracamy elementarną sprawiedliwość – powiedział w środę w Sejmie premier Mateusz Morawiecki. Wczoraj w parlamencie rozpoczęto debatę nad ustawą dotyczącą przyszłorocznego budżetu.

Jan Kamieniecki

Premier, prezentując w Sejmie projekt dotyczący corocznej wypłaty trzynastej emerytury i renty, podkreślił, że rząd wypełnia zobowiązanie, które padło m.in. podczas ostatniej kampanii wyborczej. – To zobowiązanie do zapewnienia bezpieczeństwa obywateli Rzeczypospolitej. To wyraz solidarności międzypokoleniowej i solidarności, która sprawia, że los blisko 10 mln emerytów i rencistów będzie lepszy – powiedział Morawiecki.

Szef rządu podkreślił, że ustawa w sprawie trzynastych emerytur jest propozycją bez precedensu, ponieważ dotyczy osób nam szczególnie bliskich – naszych rodziców, babć, dziadków. – Dlatego będę prosił Wysoką Izbę o przychylenie się do wniosku Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy

i przyjęcie tej ustawy o 13. emeryturze – zaznaczył premier.

Przypomniał, że przez wszystkie lata III Rzeczypospolitej emeryci w większości żyli za mizerne emerytury. – Mówię „w większości”, ponieważ w przypadku funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, funkcjonariuszy komunistycznych rządów niestety te emerytury były czasami na poziomie 6 tys. zł i większe. My to zmieniamy. Rząd swoimi działaniami przywraca elementarną sprawiedliwość – oświadczył Morawiecki.

Premier zwrócił uwagę, że trzynastą emeryturę i rentę rząd gwarantuje co roku. – Nie jest to ochłap, nie jest to kielbasa wyborcza. To stała trzynasta emerytura dla wszystkich emerytów i rencistów. Jest to coś, co ma zapewnić godniejsze życie wszystkim emerytom – wyjaśnił szef rządu. Dodał, że na wypłatę



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

świadczenia w tym roku państwo przeznaczy ok. 12 mld zł.

Kolejnym elementem programu polepszenia bytu seniorów jest podniesienie emerytur poprzez obniżkę podatku PIT. – To pierwsza tak wielka obniżka podatku PIT od 13 lat, od poprzednich rządów PiS. To jest ok. 6 proc., dzięki czemu emeryci średniorocznie będą mieli podwyżkę o ok. 240 zł – powiedział Morawiecki. Jak dodał, jest jeszcze waloryzacja kwotowa na poziomie co najmniej 70 zł.

Premier podkreślił, że rząd wspiera także osoby z niepełnosprawnością. – W czasach rządów Platformy Obywatelskiej na najsłabszych członków naszego społeczeństwa przeznaczano 15,5 mld zł. W 2020 r. będzie to 27,5 mld zł, czyli 12 mld zł więcej – poinformował Morawiecki.

(PAP)

Polski przystanek między Chinami a Europą

LOGISTYKA \ Pociągi z Chin, które trasą Nowego Jedwabnego Szlaku ostatnio przyjechały do Polski – pod koniec ubiegłego roku do portu DCT Gdańsk oraz w tym tygodniu do Euroterminalu Sławków – to dopiero początek współpracy między oboma krajami. PKP LHS ma ambitne plany obsłużenia ponad stu takich składów rocznie, chce też uruchomić połączenia z naszego kraju do Chin.

Koncepcja Nowego Szlaku Jedwabnego, handlowego połączenia Unii Europejskiej z Azją, stwarza dla Polski w kontekście przewozów cargo ogromne możliwości. Nasze terminale leżące na uniikatowym w skali europejskiej szlaku linii o szerokim rozstawie toru mają szansę stać się najważniejszymi hubami przeładunkowymi w Europie.

W szczególności dotyczy to Euroterminalu Sławków, który jest najdalej wysuniętym na zachód Europy miejscem, do którego dochodzi szeroki tor kolejowy. Najważniejszą przewagą konkurencyjną jest to, że pociągi z Chin do Polski – bez konieczności przeładunku kontenerów na unijnej granicy – mogą pokonywać trasę w ciągu 10–12 dni, a to ponad trzy razy szybciej, niż trwa transport morski.

W ocenie Mirosława Antonowicza, członka zarządu PKP i przewodniczącego rady nadzorczej PKP LHS, spółki zawiadującej polskim odcinkiem szerokiego toru, należy doprowadzić do sytuacji, w której liczba pociągów przybywających z Chin do Polski zwiększy się do kilkudziesięciu, a nawet ponad stu rocznie. Jak dodał przedstawiciel PKP, z czasem będzie można też uruchomić połączenie w odwrotnym kierunku.

– Wartość importu z Chin do Polski to ok. 31 mld zł, zaś naszego eksportu to na razie 2,5–3 mld zł. Jednak rynek chiński jest chłonny jeśli chodzi o bardzo dobre polskie produkty żywnościowe, dlatego jest realna szansa, że pojedziemy również w odwrotnym kierunku – powiedział Antonowicz.

Zdaniem prezesa PKP LHS Zbigniewa Tracichleba już w tym roku do Sławkowa może dotrzeć w sumie kilkadziesiąt pociągów z Chin, ale jest też szansa na uruchomienie połączeń do Państwa Środka, przeznaczonych dla polskich i europejskich producentów żywności chcących dostarczać swoje produkty na rynki azjatyckie.

Jak zapewnił Tracichleb, w związku z zainteresowaniem przewozami oferowanymi przez polskiego operatora zamierza on do 2025 r. zainwestować w sumie ponad 800 mln zł w modernizację infrastruktury i taboru. Finansowanie w wysokości 300 mln zł zostało już zapewnione w ubiegłym roku dzięki umowie z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym.

(p.woz.)

Jesteśmy zadowoleni z życia jak nigdy dotąd

BADANIE \ Aż 83 proc. Polaków jest zadowolonych z życia. To wzrost o 3 pkt proc. w stosunku do zeszłego roku i rekordowy odsetek w historii badań CBOS. Przeciętną satysfakcję deklaruje 15 proc. respondentów, to spadek o 2 pkt. Tylko dwóch na stu Polaków jest niezadowolonych.

Badanie zadowolenia Polaków prowadzone jest od 1994 r. i jeszcze nigdy przez te ćwierć wieku nie zdarzyło się, aby wynik satysfakcji był tak wysoki. Najwyższy odsetek zadowolonych z życia jest wśród osób w wieku 25–34 lat, najlepiej wykształconych, kadry kierowniczej i specjalistów, pracowników administracyjno-biurowych, techników i średniego personelu, robotników wykwalifikowanych, osób dobrze oceniających własną sytuację materialną, a także najbardziej zaangażowanych w praktyki religijne.

Z kolei stosunkowo najmniej zadowolonych z życia jest wśród badanych deklarujących najniższe dochody, mających 65 lat i więcej, robotników niewykwalifikowanych, jak również rencistów i bezrobotnych.

(p.woz.)

Polacy znakomicie oceniają swoje życie rodzinne, relacje towarzyskie czy miejsce, w którym mieszkają. Aż 95 proc. rodziców odczuwa satysfakcję z dzieci. Z bycia w związku małżeńskim lub nieformalnym jest zadowolonych 90 proc. osób. Rządziej badani czerpią satysfakcję z wysokości swoich dochodów i sytuacji finansowej – 36 proc. jest z nich zadowolonych, 22 proc. niezadowolonych, a 41 proc. określa swoją satysfakcję jako przeciętną.

Ponadto 63 proc. badanych odczuwa satysfakcję z wykształcenia i z kwalifikacji, 60 proc. ze stanu swojego zdrowia, a 52 proc. z przebiegu swojej pracy zawodowej. Ponad połowa z nas (51 proc.) wyraża zadowolenie ze swoich perspektyw na przyszłość.

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg • fpg24.pl



ANDRZEJ GUT-MOSTOWY NOWYM WICEMINISTREM ROZWOJU

KADRY \ Andrzej Gut-Mostowy został powołany na stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju – poinformował w środę na Twitterze resort rozwoju. Nowy wiceminister będzie pełnomocnikiem prezesa Rady Ministrów ds. promocji polskiej marki.



GOSPODARKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 9 STYCZNIA 2020

11

PROGNOZA \ Ekonomiści uspokajają po wyższym, niż oczekiwano, grudniowym wzroście inflacji

Ceny niedługo zaczną spadać

Po pierwszym kwartale 2020 r. inflacja stopniowo zacznie spadać – tak prof. Elżbieta Mączyńska z SGH i prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego skomentowała dane GUS o 3,4 proc. inflacji w grudniu 2019 r. Także Piotr Arak, dyrektor Polskiego Instytutu Ekonomicznego, uważa, że nie grożą nam szoki inflacyjne.

Jan Kamieniecki

Mączyńska przyznała, że szacunki Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące grudniowej inflacji na poziomie 3,4 proc. to wprawdzie więcej, niż przewidywali analitycy, ale dane te są zgodne z trendem dotyczącym inflacji wskazywanym przez Narodowy Bank Polski. – Grudniowy skok inflacji w dużej mierze wynika ze zmiany cen żywności, co było spowodowane m.in. ubiegłoroczną suszą – oceniła profesor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Jej zdaniem impulsem do wzrostu cen był również wzrost płac, który w grudniu został spotęgowany przez tzw. mikołajkowe, czyli okolicznościowe świadczenia wypłacane przez pracodawców. – To przełożyło się na wzrost popy-

tu, który i tak zawsze rośnie w okresie Bożego Narodzenia, a w konsekwencji pociągnęło za sobą znaczący wzrost cen – wyjaśniła ekonomistka.

Prezes PTE oczekuje, że po pierwszym półroczu inflacja powinna stopniowo zacząć spadać. – Jedną z przyczyn jej wyhamowania będzie osłabienie tempa wzrostu płac, co wynika m.in. z tego, że pracodawcy coraz częściej decydują się na inwestycje pracochłonne, w tym na robotyzację – podkreśliła. Prof. Mączyńska nie spodziewała się też reakcji Rady Polityki Pieniężnej na grudniowy skok inflacji. – Biorąc pod uwagę ostatnie wypowiedzi prezesa NBP Adama Glapińskiego, stopy procentowe w 2020 r. raczej się nie zmienią – zaznaczyła.

Znaczącego wzrostu cen nie spodziewa też Piotr Arak, dyrektor think tanku Polski Instytut Ekonomiczny. – Ana-



fot. YouTube/d

litycy wprawdzie spodziewali się w grudniu inflacji na poziomie ok. 2,9 proc., ale wzrost o 3,4 proc. oznacza, że nie została przekroczona górna granica bezpieczeństwa celu inflacyjnego wynosząca 2,5 proc., plus minus 1 pkt. – powiedział.

– Ogólnie 2019 r. powinien zamknąć się inflacją na poziomie ok. 3 proc., a w przyszłym roku będziemy się ocierać o 3,5 proc., ale nie wydaje mi się, żebyśmy ten poziom przekroczyli – stwierdził Arak. – Nie grożą nam szoki inflacyjne, których nie potrafimy okiełznać, takie jak w latach 70., 80. czy 90. – podkreślił.

Zgodnie z przewidywaniami prof. Mączyńskiej, Rada Polityki Pieniężnej na środowym posiedzeniu pozostawiła stopy procentowe NBP na niezmiennym poziomie.

(PAP)

Rząd dopłaci do krowy i tucznika

ROLNICTWO \ W ramach wspierania rolnictwa rząd dopłaci 595 zł rocznie na krowę mleczną, 329 zł na krowę „mamkę”, 301 zł na lochę i 24 zł na tucznika – zakłada przyjęty przez Radę Ministrów projekt ustawy dotyczący dodatkowych dopłat dla hodowców za poprawę warunków zwierząt.

Zgodnie z projektem w 2020 r. rolnicy hodujący krowy i świnie będą mogli otrzymać dodatkowe wsparcie finansowe, jeśli poprawią warunki utrzymania zwierząt ponad wymagane normy, np. zwiększając powierzchnię przypadającą na zwierzę o co najmniej 20 proc. ponad wymaganą minimalną albo dając zwierzętom dostęp do pastwiska lub wybiegu. Ze wsparcia będzie mogło skorzystać ok. 65 tys. rolników – hodowców krów i świń.

Według projektu ustawy rolnicy będą mogli składać wnioski o wsparcie od 15 marca do 15 maja tego roku. Jak podkreślił Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa, na dopłaty rząd przeznaczy 50 mln euro. – Jest to kwota niebagatelna. Spodziewam się, że z tych rozwiązań skorzysta 65–66 tys. gospodarstw zajmujących się chowem świń

lub bydła – powiedział minister Ardanowski.

– Szukaliśmy różnych wyznaczników, na czym to zwiększenie dobrostanu zwierząt ma polegać. Ustaliśmy, że te poprawione warunki chowu zwierząt to przede wszystkim rozgęszczanie stad, by miały one więcej miejsca – wyjaśnił. W tych stadach, w których nastąpi zwiększenie powierzchni przypadającej na jedno zwierzę o 20 proc., będzie zastosowana dopłata.

W wypadku bydła możliwe będzie też korzystanie z powierzchni wolnych poza budynkiem, tj. korzystanie z wybiegów lub wydłużenie okresu wypasu bydła na pastwiskach. Minister dodał, że na razie wolny wybieg dla trzody (macior) poza chlewniami jest niemożliwy ze względu na występujący w Polsce afrykański pomór

świń. Dopłaty mają być też zachętą dla rolników, którzy zajmują się chowem zwierząt w mniejszych gospodarstwach, często w starszych budynkach, i są nastawieni na produkcję mniej intensywną.

Jak poinformował Ardanowski, dalszym krokiem będzie informowanie, że produkty ze zwierząt hodowlanych w warunkach podwyższonego dobrostanu są żywnością lepszej jakości. – Chcemy, by ta ustawa weszła w życie od 15 marca, czyli od daty, gdy rozpoczyna się składanie wniosków o dopłaty bezpośrednie – powiedział minister. Poinformował też, że Komisja Europejska z zadowoleniem przyjmuje polskie propozycje dopłat. – Dla naszych rozwiązań będzie decyzja pozytywna – dodał.

(lus, PAP)

Polski sprzęt medyczny zdobywa światowe rynki

INNOWACYJNOŚĆ \ Uzbekistan, RPA i Bangladesz dołączyły do grona państw, w których szpitalach znajdują się stoły operacyjne i łóżka szpitalne Famedu Żywiec. Tym samym do stu wzrosła liczba krajów, do których polska spółka dostarcza swój sprzęt medyczny.

W 2018 r. sprzedaż spółki Famed Żywiec, specjalizującej się w tworzeniu innowacyjnych technologii i kompleksowych rozwiązań dla sektora medycznego, osiągnęła poziom 56 mln zł. – Oczekujemy, że mimo pogarszającej się koniunktury na rynku światowym i krajowym w tym roku uda się nam pobić ten rekord. To dla firmy kluczowa sprawa, ponieważ pozwoli na pozyskanie kapitału z myślą o inwestycjach i dalszym dynamicznym rozwoju – poinformował Tomasz Rycak, prezes Famedu Żywiec.

– Zamierzamy intensywnie umacniać naszą pozycję w Europie Środkowej i na Bałkanach. Oczywiście w obszarze naszych szczególnych zainteresowań pozostaje rynek chiński, na którym odczuwamy pierwsze efekty zaangażowania kapitałowego. W ob-

szarze innowacji technologicznych natomiast wciąż będziemy stawiali m.in. na karbon. Jesteśmy pionierem wykorzystania tego materiału w medycynie i to też przynosi efekty, bo rynek docenia zaproponowane przez nas rozwiązania poświęcone radiologii – dodał Rycak.

Jak wynika z komunikatu spółki, do Uzbekistanu, RPA i Bangladeszu trafiły stoły operacyjne Famedu. Wykonany z karbonu blat stołu operacyjnego Famed Flare charakteryzuje najlepszy na świecie parametr przepuszczalności promieniowania RTG, zapewniając zmniejszoną dawkę promieniowania potrzebnego do uzyskania zdjęć rentgenowskich. Dzięki temu zwiększono bezpieczeństwo pacjentów i lekarzy, przy zachowaniu optymalnej jakości zdjęć.

(ar)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

MOTORZACJA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Pixabay/d

KRÓL PRZYPRAW

KARDAMON \ W starożytnym Egipcie nasiona kardamonu były używane jako dodatek do perfum. W przemyśle spożywczym stosuje się kardamon do aromatyzowania wódek i likierów. Świetnie sprawdza się jako przyprawa wzmacniająca smak kawy i herbaty. Występuje w odmianie indyjskiej, chińskiej i nepalskiej.

PIERNIKI \ Korzenie i miód

Gorzka przekąska do wódki i nie tylko

Od wieków wiadomo, że w Polsce są cztery rzeczy najprzedniejsze – gdańska gorzałka (ta z drobinami złota), krakowskie panny (z pozycji warszawianki polemizowałabym z tym stwierdzeniem), warszawskie trzewiki i toruńskie pierniki. Pomijając trzy pierwsze – pierniki toruńskie są znane i rozpoznawalne na całym świecie.

Marzena Szpakowska

W Polsce piecze się te korzenne ciasteczka od XIII w, a ich nazwa wywodzi się od słowa „pierny” czyli pieprzny, bo tak naprawdę pierwsze pierniki nie były słodkie, ale gorzkawe i ciemne od dodatków do ciasta przypraw.

Toruń i Norymberga

Te dwa miasta na piernikowej mapie Europy są najważniejsze. Od wieków toczą zacięty spór o palmę pierwszeństwa i stałe miejsce w sercach konsumentów. Ale tak naprawdę są też najważniejszymi markami piernikarskimi. Piernikarze obu miast pilnie strzegą tajemnic swojego fachu przed konkurencją. A ponieważ na smak pierników największy wpływ ma mieszanka dodanych do nich przypraw, to właśnie jej skład stanowił ścisłą tajemnicę. I tak mistrzowie, strzegąc swojej receptury, usilnie starali się zgłębić tajemnice konkurencji... Jak się zakończyła toruńsko-norymberska rywalizacja o palmę pierwszeństwa i miano piernikowej stolicy Europy? W końcu piernikarze z obu miast doszli do jakiegoś takiego porozumienia. Uznając sztukę konkurencji, zawarli w 1556 r. ugodę, na mocy której Toruń otrzymał prawo wypieku pierników „norymberskich”, zaś Norymberga zaczęła oficjalnie produkować pierniki „toruńskie”.

Gorzkie do wódki

Ale zanim w Norymberdze czy w Toruniu zaczęto piec pierniki, już we wczesnym średniowieczu znano ten rodzaj pieczywa – lekko twardego, ciemnego i gorzkawego od dodanych do niego przypraw korzennych. Pieprz, goździki, imbir, cynamon, anyżek, orzechy, migdały, kardamon, goździki oraz cykatę (smażoną w cukrze skórkę z owoców cytrusowych) przywozili ze Wschodu uczestnicy wypraw krzyżowych, a receptury na wypiek pierników pochodzą z Persji. Zajadano się nimi najpierw na Sycylii, potem w Rzymie. Ciekawe, że cieszyły się dużym powodzeniem,



fot. Pixabay/d

choć były bardzo drogie, twarde (nie znano jeszcze i nie dawano do ciasta środków spulchniających), mało słodkie (jedyna słodycz pochodziła z miodu) i pieprzne (od namiaru przypraw). Korzenne, mało słodkie pierniki przegrzano do wódki, natomiast słodkie, z bakaliami, podawano jako deser. Może to właśnie te rzadkie i niestosowne powszechnie korzenie, jak wówczas mawiano, stanowiły o ich popularności? Jako ciekawostkę należy odnotować fakt, że niektóre miasta wydały zakaz sprzedaży pierników pospółstwu, który utrzymał się aż do XVIII w.

Początkowo wypiekanie pierników zajmowano się głównie w klasztorach (do dziś jednymi z najlepiej rozpoznawalnych smakowo są pierniki ulmskie – z klasztoru w Ulm). Bo to właśnie dzięki niemieckim piekarzom piernikarstwo stało się sztuką. A wędrujący za nauką czeladnicy roznieśli piernikowe receptury po najodleglejszych zakątkach Europy – pierniki pieczono w Bazylei, Salzburgu, Akwizgranie, Pardubicach, Królewcu. Zapewne tak też trafiły do naszego Torunia.

Na opłatku

Norymberga na pewno w jednym wyprzedza Toruń – norymberscy piekarze wcześniej zaczęli wypiekać korzenne ciasteczka. Rozwój tamtejszego piernikarstwa przypada na wiek XIV. Pierniki norymberskie są łatwo rozpoznawalne. Czym się wyróżniają? Przede wszystkim

są to tzw. pierniki opłatkowe, czyli takie, które mają spód zrobiony z opłatka. Prawdopodobnie tradycja ta wzięła się stąd, że ciasto pieczono na miodzie i by nie przywierało do lachy (formy), pokrywano je od spodu opłatkiem. Ponadto pierniki norymberskie zawierają bardzo mało mąki (maksymalnie 10 proc.), a dużo orzechów (25 proc.) i przypraw. Zwykle są okrągłe i pulchne, wyróżnia się trzy ich rodzaje – w polewie czekoladowej, w cukrowej glazurze lub naturalne. Reszta to już tajemnica norymberskich piernikarzy, którzy, podobnie jak toruńscy mistrzowie, zazdrośnie strzegą piernikowych przepisów.

Słodka łapówka

Kiedy receptura pierników dotarła do Torunia, miejscowi szybko ją zaadoptowali i ulepszyli. Wielki rozwój piernikarstwa toruńskiego przypada na XVII i XVIII w. Od tego czasu miasto kojarzy się mieszkańcom Europy właśnie z piernikami. Tajemnicą ich smaku jest doskonała mąka, smakowity miód i specyficzna kombinacja przypraw korzennych, która jest rozpoznawalna natychmiast po skosztowaniu. Toruńscy mistrzowie słyną także z niepowtarzalnej formy swoich wyrobów, czyli pierników figuralnych. Aby one powstały, potrzeba mistrzów snycerskich wysokiej klasy i dobrego drewna – lipowego lub dębin. Warto tu wymienić pierniki królewskie – upieczone np. na ślub Zygmunta III Wazy i Konstancji Habsburżanki w 1605 r. czy Wła-

dysława IV Wazy i Cecylii Renaty z 1677 r., oraz sporządzony na cześć króla Władysława IV Wazy piernikowy medalion, który miał 24 cm średnicy, a głównymi elementami były korona królewska i orzeł polski z herbem Wazów, podtrzymywany przez dwa anioły. Jako ciekawostkę dodam, że rajcy toruńscy traktowali owe pierniki figuralne, pieczone w ozdobnych formach, malowane, a nawet złoczone, jako swego rodzaju... łapówkę, ułatwiającą załatwienie wielu trudnych spraw.

Katarzynki i elżbietanki

Toruń ma swoje katarzynki, a Norymberga – Elisenlebkuchen, czyli pierniki Elżbiety nazywane elżbietankami. Oba ciasteczka mają swoje romantyczne legendy, oba zachwycają smakiem i mają liczne grono wielbicieli.

Elżbietanki, pierniczki upieczone ściśle według norymberskiej receptury, zawierają niewiele mąki, za to dużo siekanych orzechów i innych bakalii oraz opłatkowy spód. Piękna legenda mówi o Elżbietce, jedynej córce norymberskiego mistrza, która po śmierci ukochanej matki ciężko zachorowała. Kiedy strapiony ojciec myślał, że straci jedyne dziecko, dziewczyna niespodziewanie wyzdrowiała dzięki kuracji korzennymi piernikami! Bo trzeba wiedzieć, że tradycja przypisuje piernikom także właściwości lecznicze, głównie dzięki zawartym w nich przyprawom. Od tej pory pierniczki, które ojciec piekł

dla córki, zaczęto nazywać jej imieniem.

Katarzynki swoją nazwę zawdzięczają córce toruńskiego mistrza, a legend na ich temat jest kilka, ale we wszystkich pojawia się czeladnik zakochany w pięknej córce swojego mistrza – Katarzynce, który przyniósł z dalekiej Norymbergi (jakżeby inaczej) przepis na pierniki. Przysporzył bogactwa i sławy swojemu mistrzowi, zdobył serce dziewczyny oraz tytuł mistrzowski, miejsce w cechu i piekarnię. A na wesele ojciec dziewczyny upiekł pierniczki złożone jakby z połączonych serc, co czyni legendę jeszcze bardziej romantyczną. Dziś katarzynki w czekoladowej polewie lub niepolewane są chyba najbardziej rozpoznawalnym toruńskim wyrobem!

Słów kilka o toruńskim cechu piernikarzy

Przy okazji legendy o Katarzynce warto opowiedzieć pokrótce o toruńskich mistrzach piernikarstwa i ich cechu. Toruń, bogate miasto na skrzyżowaniu szlaków handlowych, był wymarzonego miejscem, aby rozwijało się w nim piekarstwo i piernikarstwo. Mieli z czego piec swoje smakołyki toruńscy mistrzowie, a za pierwszego piernikarza, czy raczej ciastkarza toruńskiego, uznaje się odnotowanego w źródłach Nicolasa Czana.

W Toruniu istniał cech piekarzy „chleba miętkiego i niewarzonego”. Chętnych do nauki rzemiosła było wielu, ale mistrzowie niechętnie dzielili się swoją wiedzą i sekretami zawodowymi. Rada cechu uznała bowiem, że miastu wystarczy czterech piernikarzy! Nauka trwała więc długo, uczeń piekarski, wyzwoliwszy się w końcu na czeladnika, musiał wyruszyć na wędrowną po obcych krajach, aby doskonalić swój kunszt. Potem wracał, by zdać egzamin mistrzowski, który łatwy nie był, bo chodziło o prestiż, a co za tym idzie pieniądze, bo tylko mistrzowie cechowi mogli swoimi wyrobami handlować, więc dbali o to, by konkurentów było jak najmniej. Najlepszym sposobem na zdobycie piekarni i miejsca na rynku było... wżenić się w mistrzowską rodzinę!



WSPOMNIENIE \ 100 lat temu w Żytomierzu urodził się Mieczysław Pawlikowski – aktor, który zyskał wielką sympatię widzów m.in. rolą Zagłoby w „Panu Wołodyjowskim”. Był też lotnikiem, dwukrotnie odznaczonym Krzyżem Walecznych. Od lutego 1943 r. walczył w 300. Dywizjonie Bombowym Ziemi Mazowieckiej, utworzonym na brytyjskiej stacji RAF Bramcote. Wspomnienia z okresu wojny zawarł w książce „Siedmiu z halifaxa »J«”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 9 STYCZNIA 2020

KULTURA

13

MIESIĘCZNIK \ Aborcyjny killing team

„Nowe Państwo” w obronie życia

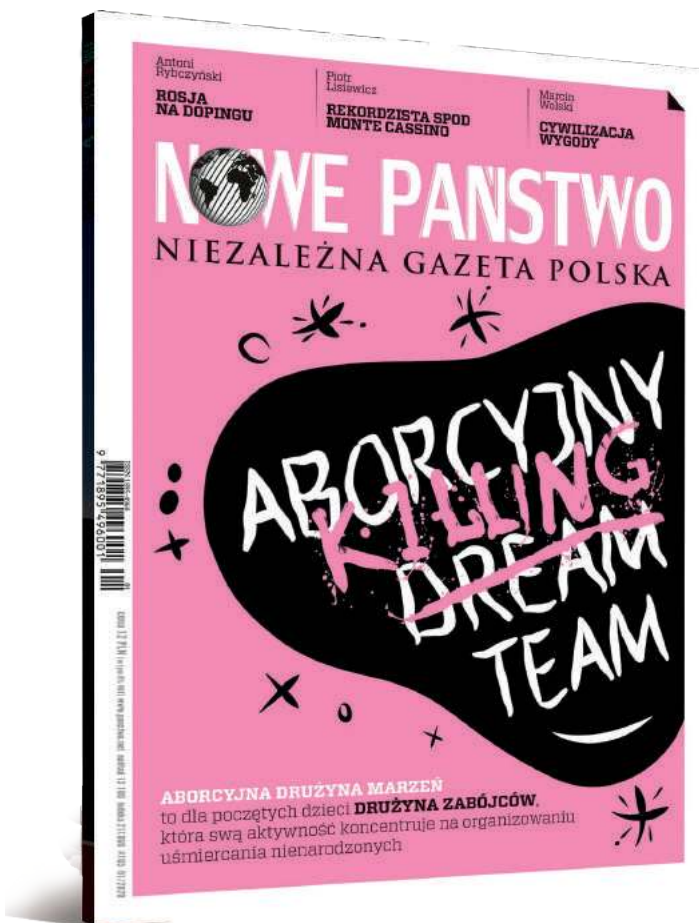
„Hipokryzja proaborcyjnych środowisk jest wyjątkowo widoczna przed świętami. Obrońcy karpi, a w innych sytuacjach także zwierząt futerkowych, można zapytać: na jakiej podstawie uważają, że system nerwowy ryby jest bardziej rozbudowany niż nienarodzonego dziecka? Karp cierpi, a zabijane zastrzykiem w serce czy rozrywane na kawałki dziecko nie?” – pisze w najnowszym numerze „Nowego Państwa” jego redaktor naczelna Katarzyna Gójska.

Sylvia Kołodyńska

Mówiąc zupełnie wprost – dla środowisk popierających aborcję brzydkie jest niemowlę przy piersi mamy, a nie wymalowany facet w szpilkach z piórami przy zadzie, sunący w pochodzie mu podobnych środkiem głównej ulicy miasta” – kontynuuje red. Gójska.

Temat tego numeru poświęcony jest m.in. strategiom, które przybrały środowiska proaborcyjne. Opisane są metody, którymi zachęcają kobiety do zabijania dzieci, ale też konsekwentny przekaz mający obrzydzić macierzyństwo. Uzupełnieniem tego tematu jest niezwykle ważny wywiad redaktor naczelnej z ks. prof. Dariuszem Kowalskim. Polecamy go szczególnie tym, którzy sądzą, że o aborcji wiedzą wszystko.

„Bycie przeciwnikiem aborcji nie potrzebuje wia-



ry. Wystarczy nie zagłuszać danych naukowych i być przeciwko możliwości zabicia niewinnego człowieka. Oczywiście wiara dostarcza dodatkowych argumentów, ale to, że poczęte dziecko jest istotą ludzką, a nie jakimś niezdefiniowanym zlepkiem komórek, to nie kwestia wiary, lecz danych empirycznych. Dawniej aborcji dokonywano, ale raczej nikt się tym nie chełpił. Mówiono, że nie jest to rzecz dobra, ale w pewnych sytuacjach nie ma innego, lepszego wyjścia. Teraz zło aborcji weszło na nowy poziom. Pusz się, chwali, reklamuje” – mówi duchowny.

Grzegorz Wierchołowski w swoim tekście „Aborcyjny dream team i handel śmiercią” pokazuje wielki biznes, który stoi za tym przemysłem śmierci. Ujawnia, jak łatwą drogę wystarczy przejść, by zdobyć tabletki, które uśmiercą dziecko... Wierchołowski wskazuje, które podmioty są odpowiedzialne za prowadzenie bezprawnego procederu dostarczania aborcyjnych zestawów do Polski. Do tego dla osób niepełnoletnich i za pieniądze, zwane eufemistycznie „darowiznami”.

Katarzyna Gójska zauważa: „Zachętom do zabijania dzieci towarzyszy gloryfikacja aborcjonistek, obrzydzanie macierzyństwa, ukazywanie uśmiercania nienarodzonych jako jednego z praw obywatelskich, wręcz szczytowego osiągnięcia nowoczesnego społeczeństwa”.

Zapraszamy do lektury.

Nowości płytowe



KLASYKA \ Andris Nelsons & Wiener Philharmoniker, „Neujahrskonzert 2020/New Year's Concert 2020”
Koncert Noworoczny z Wiednia jest jednym z najstarszych i najbardziej spektakularnych wydarzeń kulturalnych i jest traktowany jako oficjalna inauguracja światowego roku muzycznego. Dzięki transmisjom radiowym i telewizyjnym koncert dociera do odbiorców w 90 krajach świata. W 2020 r. do poprowadzenia orkiestry Filharmoników Wiedeńskich został zaproszony zdobywca Grammy, Łotysz Andris Nelsons. W programie jak zwykle znalazły się kompozycje Straussów oraz twórców im współczesnych, tym razem byli to: Karl Michael Ziehrer, Hans Christian Lumbye i Ludwig van Beethoven.



METAL SYMFONICZNY \ Apocalyptica, „Cell-O”
Apocalyptica powraca z nową, dziewiątą w dorobku płytą. Ten łamiący wszelkie muzyczne granice kwartet nagrał pierwszy od 17 lat album instrumentalny. Cztery lata, które minęły od wydania ostatniej płyty zespołu, pozwoliły muzykom znaleźć nowe spojrzenie i wpłynęły na sposób, w jaki podeszli do tworzenia. Finowie na „Cell-O” odkryli nowe smaki i kolory swoich instrumentów. Wyszło prawdziwe dzieło sztuki wypełnione frapującymi detalami.



POP \ Seleny Gomez, „Rare”
Na ten dzień czekali wszyscy fani amerykańskiej wokalistki i aktorki. Po sukcesie singla „Lose You to Love Me”, dzięki któremu artystka trafiła na szczyt Billboard Hot 100, oraz singla „Look at Her” przyszedł czas na album Seleny Gomez. Wersja podstawowa płyty zawiera 13 utworów. Gościnnie usłyszymy Głacka oraz Kida Cudiego. Na wydanie deluxe, opatrzone inną okładką, trafi dodatkowo pięć piosenek. W ciągu ostatnich miesięcy Seleny Gomez współpracowała m.in. z Bennym Blanco, J Balvinem oraz Tainym („I Can't Get Enough”), a ponadto z DJ Snakiem, Ozuną i Cardi B („Taki Taki”). Łączna liczba streamów całego katalogu Gomez przekracza 20 mld.

Anna Krajcowska

Historia Polski na jazzowo zachwyciła Koreańczyków

JAZZ \ „Spirit of Freedom” – pod takim hasłem koncertowała w Korei Południowej fenomenalna grupa Atom String Quartet wspólnie z saksofonistą Cezariuszem Gadziną, pianistką Anną Ciborowską oraz muzykami koreańskimi z zespołu Stone Jazz.

Artyści w różnych konfiguracjach wystąpili na najlepszych scenach jazzowych Seulu, Inczhonu i Gyohy. Prezentowali nie tylko muzykę z albumu „The Fifth Element”, który został bardzo entuzjastycznie przyjęty przez międzynarodową krytykę (otrzymał m.in. tytuł Płyty Roku 2016 hollenderskiego magazynu „Jazzism”), lecz także jazzowe interpretacje muzyki Fryderyka Chopina, Witolda

Lutosławskiego czy Romana Palestra.

– Jazz to muzyka wolności i takie właśnie przesłanie niesie „Spirit of Freedom”, w którym poza wolnością improwizacji silnie obecna była wolność gatunkowa, ale też idea wolności w wymiarze historyczno-społecznym. Dzięki otwartości stylistycznej i szerokiemu spektrum inspiracji muzycznych koncerty „Spirit of Freedom” stały się rodzajem muzycznego przewodni-

ka po historii Polski od okresu zaborów poprzez czas niepodległości w dwudziestolecie międzywojennym aż do okresu powojennego, w którym sztuka była politycznie cenzurowana. Ta koncepcja trafiła idealnie w oczekiwania koreańskiej publiczności – powiedział „Codzienniej” Cezariusz Gadzina, dodając, że Koreańczycy, którzy sami doświadczyli zaborów, z dużym zainteresowaniem słuchali o meandrach polskiej hi-

storii. Bardzo entuzjastycznie przyjmowali też samą muzykę, w której docenili bogactwo stylistyczne oraz sonoryczne.

Do tego bogactwa przyczyniły się nie tylko znakomity Atom String Quartet, saksofon i fortepian, lecz także tradycyjne instrumenty koreańskie: haegeum (koreańskie skrzypce) oraz gayageum (koreańska harfa).

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 MOTORYZACJA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



foto: Wikipedia/d

Zbigniew Lew-Starowicz

(ur. 1943 r.) polski lekarz psychiatra, ekspert z zakresu seksuologii, profesor nauk medycznych

\\ Dawniej były tzw. świerszczyki, które młodzież oglądała ukradkiem i jedyne, co mogła zobaczyć, to nagie ciało. W tej chwili mamy do czynienia z wielkim przemysłem pornograficznym, który pokazuje fałszywy świat. \\

SPOŁECZEŃSTWO \ Dzieci, pornografia, uzależnienia

Uwolnić dzieci

Nie ma wątpliwości, że rośnie pokolenie, dla którego filmy pornograficzne stanowią wyznacznik przyszłych nawyków seksualnych. Eksperci alarmują, że coraz więcej młodych ludzi cierpi na uzależnienie od porno. Walkę z tym problemem podjęli stowarzyszenie Twoja Sprawa oraz polski rząd. – Chcielibyśmy, żeby to był projekt ponadpolityczny. Ochrona dzieci jest sprawą nadrzędną, która powinna być omawiana ponad podziałami – mówi minister Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Hubert Kowalski

Specjalny zespół roboczy stowarzyszenia Twoja Sprawa zakończył niedawno prace nad nowym obywatelskim projektem ustawy, która ma skuteczniej chronić dzieci przed pornografią. Część rozwiązań projektu opiera się na postulatach wyrażonych m.in. w unijnej dyrektywie o audiowizualnych usługach medialnych, którą Polska będzie musiała implementować do września 2020 r. Chodzi przede wszystkim o nałożenie na dostawców pornografii obowiązku wdrożenia skutecznych narzędzi weryfikacji wieku. Nowe narzędzia mają ograniczyć dzieciom dostęp do pornografii.

Problem narasta

Wśród dzieci w wieku 14–16 lat blisko 60 proc. chłopców i ponad 20 proc. dziewczynek przyznaje się do oglądania pornografii. Tak wynika z badań Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej przeprowadzonych na grupie ponad 10 tys. uczniów II i III klasy szkół gimnazjalnych. Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę zwraca natomiast uwagę, że uzależnienie od pornografii bezpośrednio wiąże się z cyfryzacją życia. Okazuje się bowiem, że 92 proc. dzieci trafiło na zakazane treści za pośrednictwem internetu. Aż 79 proc. młodych oglądało treści dla dorosłych za pomocą smartfona. Okazuje się również, że polskie dzieci po raz pierwszy stykają się z pornografią średnio przed ukończeniem 12. roku życia.

Nie ma wątpliwości, że rośnie całe pokolenie, dla którego filmy pornograficzne stanowią wyznacznik przyszłych nawyków seksualnych. Według ekspertów szczególnym zagrożeniem jest zmieniający się charakter zakazanych filmów. Okazuje się bowiem, że treści te stają się coraz bardziej brutalne. Zachowania, które jeszcze kilka lat temu zostałyby powszechnie uznane za nieakceptowalne, obecnie wchodzą do głównego nurtu przemysłu porno. To z kolei rodzi u młodych potrzebę poszukiwania coraz bardziej ekstremalnych treści.

Regularne oglądanie pornografii może doprowadzić m.in. do zmian w mózgu, zmniejszonej satysfakcji seksualnej w przyszłości, dysfunkcji seksualnych, kryzysów w przyszłych związkach. Dostępne badania potwierdzają również, że korzystanie z pornografii uzależnia, a grupą szczególnie narażoną na popadnięcie w ten do niedawna bagatelizowany nałóg są dzieci i młodzież. Psychologowie podkreślają, że najmłodszy, którzy stykają się z tego typu treściami, nie zdają sobie sprawy, z czym w istocie mają do czynienia, i nieświadomie kształtują swoje przyszłe zachowania.

Polacy chcą chronić najmłodszych

Stowarzyszenie Twoja Sprawa alarmuje, że obecne mechanizmy weryfikacji wieku odbiorców stron pornograficznych nie są skuteczne. Działacze organizacji wprost stwierdzają, że pornografia w Polsce jest dostępna bez żadnych ograniczeń, a rodzice nie posiadają odpowiednich narzędzi do ochrony swoich dzieci. Stowarzyszenie opracowa-



foto: Pixabay/d

\\ Regularne oglądanie pornografii może doprowadzić m.in. do zmian w mózgu, zmniejszonej satysfakcji seksualnej w przyszłości, dysfunkcji seksualnych, kryzysów w przyszłych związkach. Dostępne badania potwierdzają również, że korzystanie z pornografii uzależnia, a grupą szczególnie narażoną na popadnięcie w ten do niedawna bagatelizowany nałóg są dzieci i młodzież. \\

ło projekt ustawy, według którego to dostawca tego typu treści powinien zadbać o funkcjonowanie narzędzia skutecznej weryfikacji wieku odbiorców. Sposoby weryfikacji mają zostać określone

w drodze rozporządzenia przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w porozumieniu z ministrem cyfryzacji i po uzyskaniu opinii prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Jak informują działacze stowarzyszenia, inspiracją dla stworzenia projektu była dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych Unii Europejskiej. Ustawa ustanawia m.in. instytucję wspólną

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 MOTORYZACJA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT

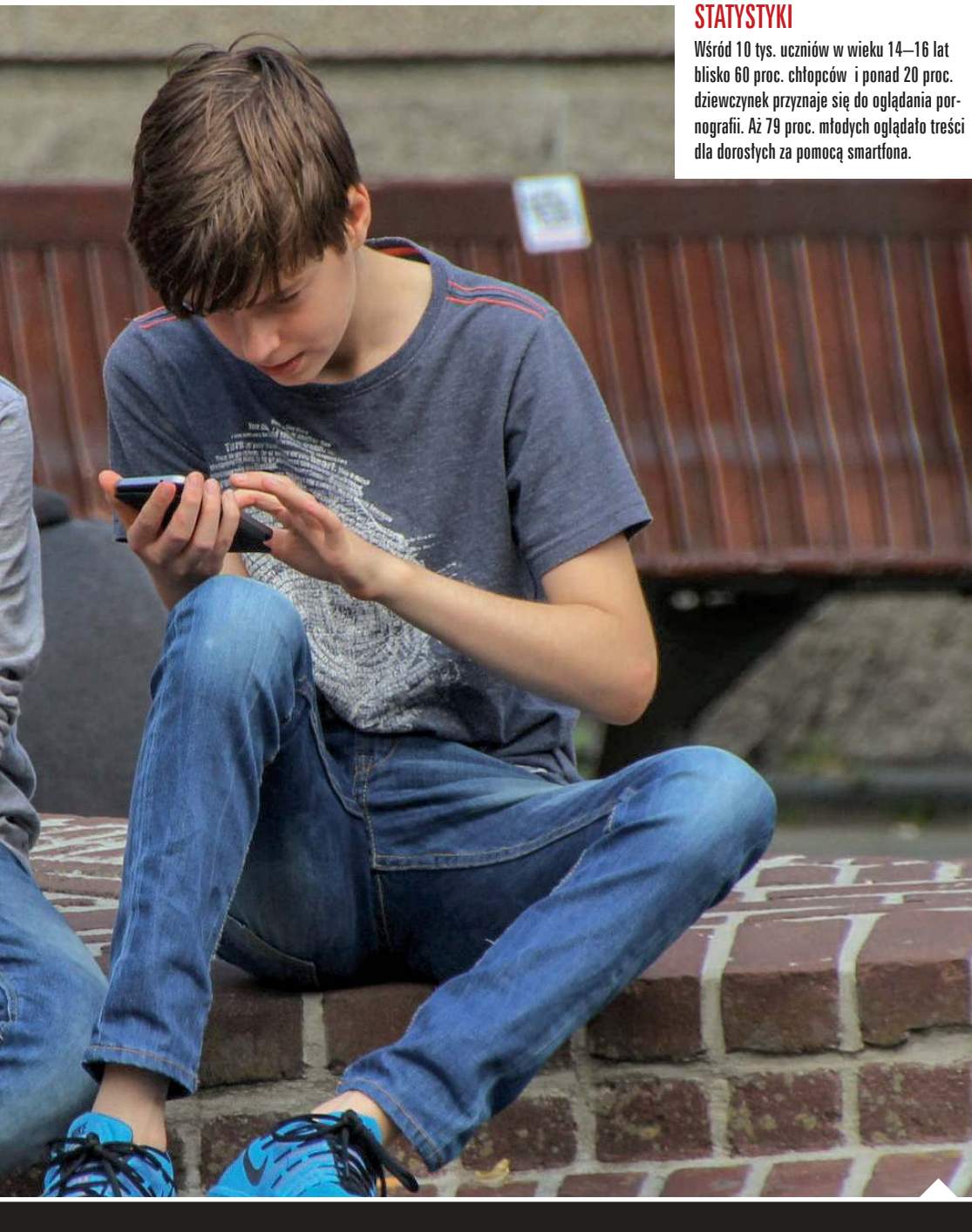


Josh McDowell

(ur. 1939 r.) amerykański pisarz i kaznodzieja ewangeliczny, związany z ewangelicznym nurtem protestantyzmu, autor m.in. „Więcej niż cieśla”, „Dawać, brać, kochać”

\\ Istnieje kilka spraw piękniejszych od seksu w kontekście kochającego się związku małżeńskiego. Stosunek płciowy może stanowić najbardziej intymny wyraz miłości, ale życie seksualne jako wyraz miłości jest bardziej skutkiem zaangażowanego związku małżeńskiego niż jego przyczyną. \\

od pornografii



STATYSTYKI

Wśród 10 tys. uczniów w wieku 14–16 lat blisko 60 proc. chłopców i ponad 20 proc. dziewczynek przyznaje się do oglądania pornografii. Aż 79 proc. młodych oglądało treści dla dorosłych za pomocą smartfona.

uzależnień oraz na rzecz polityki i kultury prorodzinnej opracowały stanowisko w sprawie przeciwdziałania uzależnieniu od pornografii, podkreślając potrzebę uchwalenia odpowiednich przepisów. Pomysłowi wówczas sprzeciwiał się Sojusz Lewicy Demokratycznej, którego politycy bagatelizowali zagrożenia związane z pornografią. „7 czerwca, w Dzień Seksu, stanowczo protestujemy przeciwko zakazowi pornografii i przypominamy, iż pierwsza batalia o legalność swierszczyków i filmów dla dorosłych rozpętała się w latach 90. XX w. Wtedy to prawica podjęła zdecydowane kroki zmierzające do zakazu produkcji i sprzedaży pornografii. W ramach walki z tym niemądrym pomysłem ówczesny poseł SLD Piotr Gądzinowski zaprosił do Sejmu ekspertkę od spraw filmów porno, ówczesną gwiazdę filmów dla dorosłych, Daliłę” – można było przeczytać na oficjalnym profilu partii na Facebooku.

Przekaz SLD w tej sprawie nieco się zmienił, choć wciąż środowiska lewicowo-liberalne nie traktują priorytetowo kwestii ograniczenia dostępu do pornografii, uważając, że istotniejsza jest edukacja seksualna, która rzekomo ma zapobiegać zainteresowaniu dzieci zakazanymi treściami. – Jesteśmy za tym, aby wzmacniać kontrolę, ograniczać dostęp dzieci do pornografii, istotna jest m.in. kontrola rodzicielska. Jednocześnie postulujemy rozpowszechnienie edukacji seksualnej w szkołach, która w naszym przekonaniu pomoże w walce z problemem. Te kwestie są ze sobą powiązane. Projekt, który się pojawił, wymaga dopracowania, bo istnieje ryzyko, że nowa regulacja ograniczy dostęp do różnych portali również dorosłym – mówi Andrzej Rozenek, poseł Lewicy. W podobnym tonie wypowiadają się politycy Koalicji Obywatelskiej.

Co istotne, środowiska lewicowo-liberalne domagają się wprowadzenia edukacji seksualnej typu B, która opiera się na założeniu,

że należy wspierać aktywność seksualną już w bardzo młodym wieku, skupiając się na promowaniu antykoncepcji. Pomijana jest natomiast potrzeba zachęcania młodzieży do wstrzemięźliwości seksualnej. Założenia edukacji seksualnej typu B budzą kontrowersje wśród psychologów. Zdaniem wielu z nich promowany przez lewicę rodzaj edukacji nie sprzyja odwróceniu uwagi młodzieży od treści pornograficznych, lecz wręcz przeciwnie, pobudza zainteresowanie zakazanymi materiałami.

Rząd planuje jednak skupienie się przede wszystkim na ochronie dzieci w internecie. Jak informują przedstawiciele rządu, projekt stowarzyszenia zostanie przejęty przez Radę Ministrów w celu jego dalszego opracowania. W prace ma się włączyć kilka resortów, a także Rzecznik Praw Dziecka i Rzecznik Praw Obywatelskich. Prace już podjęło Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Wkrótce odbędą się również konsultacje społeczne, natomiast na początku stycznia w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zostanie zorganizowane specjalne spotkanie z przedstawicielami klubów parlamentarnych. – Chcielibyśmy, aby był to projekt ponadpartyjny. Ochrona dzieci jest sprawą nadrzędną, która powinna być omawiana ponad podziałami – mówi minister Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Mimo że przedstawiciele partii rządzącej zapewniają, że dążą do zgody w interesie najmłodszych, to zdaniem niektórych polityków opozycji PiS chce za pomocą tego projektu odwrócić uwagę opinii publicznej od tematu reformy sądownictwa.

.....
Tekst ukazał się w tygodniku „Gazeta Polska” numer 01 (1377)/2019

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
730-497-770
lub 22-299-49-52

gulatora, który ma zresztać przedstawicieli organizacji chroniących dzieci oraz wielu innych środowisk. Głównym zadaniem współregulatora będzie monitorowanie podmiotów, które naruszają przepisy nowej ustawy, i wnioskowanie do odpowiednich organów o podjęcie niezbędnych działań.

Pomysł skutecznego uregulowania ochrony dzieci przed pornografią już zyskał bardzo pozytywną opinię społeczną. 82 proc. badanych w sondażu IBRiS dla „Dziennika Gazety Prawnej” uważa, że dostęp do treści pornograficznych w internecie jest obec-

nie zbyt łatwy. Aż 71 proc. badanych pozytywnie oceniło pomysł wdrożenia ograniczeń w postaci wprowadzenia konieczności rejestracji w celu potwierdzenia pełnoletniości użytkowników serwisów dla dorosłych.

Politycy ponad podziałami?

Idea walki z dostępem dzieci do pornografii spodobała się niektórym politykom opozycji. – Jako senator PSL jestem gotów podjąć każde rozsądne działanie, które będzie zmierzało do ograniczenia dostępu dzieci i młodzieży do pornografii. Przez rozsądne rozumienie takie, które będzie rze-

czywiście skuteczne. Również od osób związanych z lewicą płynęły takie głosy, co bardzo mnie cieszy. W tej sprawie powinniśmy działać wspólnie. Oczywiście powstaje pytanie, jaki kształt przybierze ostateczny projekt, jednak z całą pewnością jest to rzecz, którą warto uregulować – mówi „Gazecie Polskiej” Jan Filip Libicki, senator PSL.

Jednak część opozycji w przeszłości bagatelizowała problem pornografii, protestując przeciwko próbom ograniczania dostępu do tego typu treści. W 2018 r. dwa parlamentarne zespoły: ds. rozwiązywania problemów



FELIETON \ Świat coraz bardziej przypomina ten znany z „Seksmisji” Juliusza Machulskiego

Cała władza w ręce kobiet

Oddajemy stery słabszej płci, a potem mamy pretensje do tego, jak wygląda świat. Kobiety doskonale wykorzystują kryzys męskości, zajmując miejsce zniewieściałych, można by rzec – wykastrowanych facetów.

Tomasz Teluk

Feministyczna rewolucja trwa w najlepsze. W biznesie, polityce, mediach, kulturze. Przestrzeń publiczna pełna jest rozhisteryzowanych, krzykliwych niewiast. Świat staje się kobietą i nie wróży to raczej nic dobrego.

Kobiety do kopalń

Ofensywa feminizmu przypomina obłąd. Internet jest pełen filmów z wulgarnymi, nagimi kobietami, które protestują przeciwko rzeczywistości mężczyzn, bo ci w ich mniemaniu tylko krzywdzą, dominują i molestują. Protesty mają szokować, akcentować seksualność i wypowiadanie posłuszeństwa patriarchatowi.

W Polsce przyjmuje to jeszcze cywilizowany charakter. Końcówkę roku w przestrzeni publicznej zdominowała dyskusja o feminitywach. Wykształcone panie domagają się powszechnego używania żeńskich końcówek gdzie popadnie. Ikoną tego ruchu jest europosel Sylwia Spurek, podpisująca się dr z kropką (dr.), jako „doktorka”. Czy wkrótce będziemy karani za nieużywanie takich form, jak: „polityczka”, „naukowczyni”, „reżyserka”, „ministerka” czy „pilotka”? Czy nie zmienimy tradycyjnych znaczeń powszechnie stosowanych słów?

Radykałów, a może „radykałek”, to nie interesuje. Interesują ich rewolucja, coraz większa ekspansja i wprowadzanie zamętu w umysłach młodych kobiet. W „Codzienniku Feministycznym” (tak, istnieje coś takiego!) można było ostatnio zapoznać się z, utrzymanym w śmiertelnie poważnym tonie, artykułem, w którym autorka podjęła temat dyskryminacji „górniczek” (kobiet pracujących w kopalniach) w RPA, a przede wszystkim opowiedziała przeciw ukazywaniu męskiego ciała jako typowego dla tego zawodu. Wiadomo przecież, że to kobieta jest stworzona przez Stwórcę do walenia młotem w ścianę węgla pod ziemią.

Analizowane jest szczególnie także „przyzwolenie na seks”, czyli sytuacja,



Pełen kobiet jest nowy „Terminator. Mroczne przeznaczenie”. Umieśnionego Arnolda Schwarzeneggera przyćmiły Linda Hamilton, Mackenzie Davis i Natalia Reyes | fot. mat. pras./d

w której kobieta musi jasno i wyraźnie wyartykułować swoją zgodę na stosunek seksualny. W innym przypadku może oskarżyć swojego partnera o gwałt. Naturalnie chodzi o „konsensualny seks” między wolnymi partnerami, seks sprowadzany do roli towaru, ale o tym już feministki milczą. Wolą zastąpić grę wstępą intelektualnymi rozmowami.

Wspominana już europoseł Spurek wszędzie widzi agresję rodzaju męskiego. Zasłynęła zdaniem, że „krowy są gwałcone, aby dać mleko”, ale w swoich rozważaniach idzie znacznie dalej. Cytowała badania, z których wynika, że kobiety w małżeństwie są mocno dyskryminowane, ponieważ wykonują bezpłatne prace domowe. Nie tylko pranie, sprzątanie czy gotowanie. Wyszczególnione są także „prace reprodukcyjne”. Widzimy więc wyraźną różnicę: seks pozamałżeński jest okay (konsensualny), ale miłość małżeńska to już ciężka praca, w dodatku nieopłacalna.

Greta, Klaudia, Olga

Przeglądając media, można odnieść wrażenie, że mężczyźni schowali się gdzieś pod stołem, natomiast rządzą nami pokaźna grupa prezydentek, premierek i lidererek. Najwięcej do powiedzenia mają kobiety, które z premedytacją wybiera się na najważniejsze stanowiska, aby pozyskać głosy płci pięknej.

Trzeba oddać sprawiedliwość – płeć piękna osiąga coraz więcej spektakularnych

sukcesów. Olga Tokarczuk zaraz po zdobyciu Nagrody Nobla odwdzieczyła się, zakładając fundację, która będzie walczyć z dyskryminacją i wspierać prawa kobiet.

Na sejmowych salonach bryluje Klaudia Jachira znana z tego, że nie świętuje Bożego Narodzenia, tylko przesilenie zimowe. Pytała też: w czym ludzie lepsi są od dzików? Bardzo ostro występowała przeciw zwyczajowi całowania kobiet w rękę. Wyznała, że ją to zwyczajnie brzydzi.

Okazuje się, że można być także niepełnoletnim, aby zmieniać porządek świata. Na ikonę walki z globalnym ociepleniem lobbyści wykreowali nastolatkę Gretę Thunberg. Greta jest tak zbuntowana, że nie musi chodzić do szkoły, za to nieustannie strajkuje przeciw zmianom klimatycznym. Może za to stroić miny do Donalda Trumpa czy innych światowych przywódców i w ogóle robić wszystko, czego kiedyś dziewczynom w jej wieku robić nie wypadało.

Feministki walczą o prawo do zabijania swoich dzieci w łonie matki. Także tuż po narodzeniu, jak w niektórych stanach USA. Bardzo agresywnie wypowiadają się przeciw Kościołowi, głównie w Ameryce Południowej. Biorą udział w atakach na miejsca kultu, wiernych czy księży.

Czy globalne przywództwo kobiet to dobry pomysł? Czy rozhisterowana, niestabilna, zmienna i emocjonalna rzeczywistość nie jest przypad-

kiem wypadkową męskiej kapitulacji?

Kobiety w polityce miały przynieść większą ugodowość, łagodność, skłonność do konsensusu. Faktycznie jednak polityka nabrała kobiecych cech jedynie w gospodarce. Państwo stało się matką-opiekunką, która daje poczucie bezpieczeństwa, tuli, chroni i rozdziela.

Być może stąd naturalny zwrot wyborców ku silnym, wyrazistym przywódcom, takim jak Donald Trump, Viktor Orbán czy Jarosław Kaczyński, deprecjonowanych przez liberałów zarzucaniem im populizmu.

Kobiety biją mężczyzn

Dominacja kobiet weszła na stałe do kultury popularnej, wpływając na wyobraźnię mas. W „najważniejszej ze sztuk”, kinie, kobiety, pardon za wyrażenie, leją mężczyzn po pyskach ile wlezie. To kobiety są silne i dominujące. Widzący ten fakt mężczyźni – pokorniej i ulegają. Życie naśladuje sztukę.

W kolejnym odcinku niezwykle popularnego w latach 80. filmu „Ghostbusters”, nieustraszonych pogromców duchów, zastąpiły pogromczynie. Film jest pełen – nieraz niesmacznych i fizjologicznych – akcentów ideologii feministycznej.

W produkcjach Marvela krytycy doszukali się już 65 superbohaterek, które ratują świat. Najnowszy film serii, „Kapitan Marvel”, to historia niezniszczalnej Carol Danvers.

Pełen kobiet jest nowy „Terminator. Mroczne prze-

znaczenie”. Umieśnionego Arnolda Schwarzeneggera przyćmiły Linda Hamilton, Mackenzie Davis i Natalia Reyes. Galaktykę ratuje także nowa bohaterka 9. części sagi „Gwiezdne wojny”. W obrazie „Skywalker. Odrodzenie” J.J. Abramsa Rey staje się najpotężniejszą spadkobierczynią rycerzy Jedi i to ona ostatecznie pokonuje siły zła.

Świat coraz bardziej przypomina ten znany z „Seksmisji” Juliusza Machulskiego. To, co w czasach komunizmu, wydawało nam się humoreską w rzeczywistości tak śmieszne już nie jest. Kobiety chcą się same zapładniać, pracować, rządzić i decydować dosłownie o wszystkim.

Dlaczego tak się stało? Wydaje się, że u podstaw tych zmian leży kryzys rodziny, kryzys ojcostwa w szczególności. Jeśli mężczyzna przestaje być głową rodziny, gdy ją opuszcza, odchodzi, rodzina traci naturalny fundament, poczucie bezpieczeństwa, harmonię.

Nie ma już komu wychowywać, na kim się oprzeć, komu zaufać. Gdy brakuje ojca, kto obroni, kto nauczy, kto pokaże świat?

Oczywiście, gdy brak mężczyzny, robi to żona czy babcia, ale takich cech jak pewność siebie czy poczucie własnej wartości może zabraknąć na całe życie. Liczne badania psychologiczne pokazują, że wychowanie w rodzinach bez ojca prowadzi do wielu zaburzeń osobowości. Przede wszystkim związanych z głodem miłości, brakiem wzorców, budowaniem relacji czy stanami lękowymi.

Osiedla pełne są samotnych matek wychowujących potomstwo z rodzicami zamiast z mężem. Coraz częściej rodzinę zostawia także kobieta. Złe przykłady płyną z góry, romanse celebrytów ogląda cały świat. Jednakże to, co dla sławnych i bogatych jest rozpoczynaniem nowego życia, dla przeciętnego zjadacza chleba najczęściej jest katastrofą życiową, emocjonalną i finansową.

.....
Autor jest publicystą, prezesem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)



SONY POKAZAŁO SVOJE ELEKTRYCZNE AUTO

MOTOPREMIERA \ Podczas targów Consumer Electronics Show 2020 w Las Vegas Sony zaprezentował samochód elektryczny Vision-S. Auto ma m.in. zdolność autonomicznej jazdy. Napędzają je dwa silniki elektryczne o mocy 200 kW każdy. Do 100 km/h rozpędzi się w ciągu 4,8 s, a prędkość maksymalna to 240 km/h.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 9 STYCZNIA 2020

MOTO

17



Obecna generacja peugeota 5008 jest obecna na naszym rynku od dwóch lat | fot. mat. pras.

MOTORYZACJA \ Peugeot 5008 Blue HDi 2.0 180 KM GT

Gotowy do drogi

Igor Szczęsnowicz

Flagowy SUV Peugeota – 5008 dziś wjechał do testu w swojej najmocniejszej 180-konnej wersji z wysokoprężnym silnikiem w najwyższej wersji wyposażeniowej GT. Jest to samochód stworzony zarówno do połykania kilometrów na długich trasach, jak i do dojazdów do położonych w nie do końca wyasfaltowanych okolicach domów i osiedli. System napędu na cztery koła jest zastępowany przez znane z innych modeli tej firmy dostępne w opcji pokrętło Advanced Grip Control, którym kierowca wybiera jeden z pięciu trybów jazdy dostosowany do nawierzchni o ograniczonej przyczepności. Trzeba przyznać, że sprawdza się on doskonale i jazda po weterpach nie powoduje jakichś nadzwyczajnych wstrząsów dla podróżnych. Silnik, w który wyposażone jest auto, to znana z innych modeli francuskiej firmy 180-, a właściwie 177-konna jednostka. Wyposażone w nią auto nie cierpi nigdy na niedobór mocy, sprawnie przyspiesza i może jechać bardzo szybko,

**\\ Peugeot 5008 to ładny i uniwersalny SUV z bardzo dobrze dobranym do samochodu silnikiem. Jednak 180 koni potrzebuje do efektywnej pracy sporo siana. Szkoda, że pojemność zbiornika paliwa wymusza częste przerwy na tankowanie w przyjemnej podróży. **

nawet mimo swojej dwutonowej masy. Średnie spalanie utrzymuje się na poziomie o dwa litry większym niż obiecał producent – w teście osiągnęliśmy 8,5 litra ropy na 100 km z nie-

pełnym obciążeniem. A to może być niemało, bo auto poza pięcioma pasażerami może udźwignąć jeszcze ćwierć tony bagażu. Samochód dysponuje też dwoma schowanymi w podłodze bagażnika fotelami, ale przy siedmiu pasażerach ilość miejsca na bagaże jest mocno dyskusyjna. Dyskusyjna jest również pojemność zbiornika paliwa – zaledwie 56 litrów przy tak dużym i stworzonym, wydawałoby się, do dalekich podróży aucie, to nie wartość, którą można się pochwalić.

Z zewnątrz auto wzbudza respekt swoją poważną, choć niepozabawioną designerskich szaleństw sylwetką dającą nam do zrozumienia, że mamy do czynienia z poważnym zawodnikiem. W środku wersja GT odznacza się satynowymi wstawkami deski rozdzielczej i dodatkowym sportowym (i oznaczonym na czerwono na ekranie) trybem pracy silnika. Jest ergonomicznie i bardzo nowoczesnie, silnik dobrze współpracuje z ośmiostopniowym automatem, chociaż przy szybszej jeździe zmiany przełożeń są zbyt głośne. Pięciu pasażerów ma tu dużo miejsca.



Bagażnik przy pięciu pasażerach zapewni aż 780 litrów pojemności



Deska rozdzielcza jest bardzo nowoczesna, ale obsługa auta nie stwarza trudności

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1997
Moc (kW/KM/obr./min)	130 kW/177 KM przy 3750 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	400/2000
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	9,1 s
Prędkość maks. (km/h)	208 km/h
Zużycie paliwa (miasto/poza/średn.)	6,3/100
Masa własna/ładowność (kg)	1623/2280
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4641/1844/1640
Pojemność bagażnika (l)	356 l/1372 l
Cena od 62 950 zł (wersja 4x2 benzyna 115 KM promocja)	
Samochód testowy (wersja Cosmo):	ok. 116 000 zł
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima aut., ABS, radio z CD, ESP, nawigacja, system rozpoznawania znaków, system start-stop, system Opel OnStar	

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
45 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 MOTORYZACJA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

„MAGAZYN ŚLEDZCY ANITY GARGAS” \ Za co były prezydent Aleksander Kwaśniewski wziął milion euro od owianego złą sławą ukraińskiego, powiązanego z Moskwą, oligarchy? Na to pytanie odpowiedzą reporterzy programu śledczego.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLICA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów (312) - serial 09:20 Ranczo (84) - serial 10:15 Komisarz Alex (82) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (250) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:55 Boże Narodzenie w Kościele greckokatolickim 14:00 Elif (641) - serial	06:40 Familiada - teleturniej 07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (66) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2168) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:05 Va banque - teleturniej 13:35 Na sygnale (228) - serial 14:10 Na dobre i na złe (762) - serial 15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (41) - serial	05:15 Mango - telezakupy 06:20 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:20 Doradca smaku 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (732) - serial 12:00 Szkoła (365) - serial 13:00 19+ (435) - serial 13:30 19+ (436) - serial 14:00 Ugotowani - pr. rozryw. 15:00 Szpital (296) - serial 16:00 Szkoła (366) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (733) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (247) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (248) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (148) - serial 11:00 Dlaczego ja? (791) - serial 12:00 Gliniarze (342) - serial 13:00 Trudne sprawy (838) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2987) - serial 14:45 Dlaczego ja? (924) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 09:10 W punkt 09:30 Telezakupy 09:45 Wolne głosy - popołudnie 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 11:25 Telezakupy 11:40 Mówi się... 12:05 Biznes Polska 12:25 Telezakupy 12:40 Polska na dzień dobry 13:50 Telezakupy 14:05 Na pomoc! 14:35 Z Wiejskiej na gorąco 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo Życia 08:45 Kazembe 09:00 Na zdrowie 09:25 Święty na każdy dzień 09:30 Regał 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończzone 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Filmowe życiorysy 15:10 Kruszyńska 15:45 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Przegląd tygodnika rodzin katolickich „Źródło” 17:05 Droga ks. Bosco 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończzone 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przyroda i ludzie 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Tekla - życie dla Ewangelii
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (84) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3586) - serial 18:30 Korona królów (313) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (214) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:00 Magazyn kryminalny 997 23:50 Magazyn Ekspresu Reporterów 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:35 Labirynt (2) - serial	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (215) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 18:55 Rodzinka.pl (172) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2168) - serial 20:00 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:10 Barwy szczęścia (2169) - serial 20:40 Filmowe czwartki. Wiesław Kot 20:45 Na karuzeli życia - dramat obyczajowy, USA 2017 22:40 Zabójcza przysięga - dramat kryminalny, USA 2017 00:20 Buona sera, pani Campbell - komedia, USA 1968 02:15 Zaginiona (7) - serial	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3004) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Po zachodzie słońca - komedia sensacyjna, USA 2004, reż. Brett Ratner, wyk. Pierce Brosnan, Salma Hayek, Woody Harrelson, Don Cheadle Złodziej Max Burdett i jego współpracownicy Lola Cirillo tworzą znany i nieuchwytny duet. Zamierzają wykonać ostatni wielki przekręt, zanim przejdą na emeryturę. 00:30 MasterChef - pr. rozryw. 02:05 Uwaga!	15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (267) - serial 17:00 Gliniarze (197) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2988) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (72) - serial 20:05 Cztery wesela - pr. rozryw. 21:05 Titanic (1) - dramat katastroficzy, USA 1997. Rok 1912, brytyjski statek Titanic wyrusza w swój dziewiczy rejs do USA. Na pokładzie emigrant Jack przypadkowo spotyka arystokratkę Rose. 23:10 Siostry - komediodramat, USA 2005 02:00 Chirurdzy (217) - serial	19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily
WIECZOREM	21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:00 Magazyn kryminalny 997 23:50 Magazyn Ekspresu Reporterów 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:35 Labirynt (2) - serial	20:00 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:10 Barwy szczęścia (2169) - serial 20:40 Filmowe czwartki. Wiesław Kot 20:45 Na karuzeli życia - dramat obyczajowy, USA 2017 22:40 Zabójcza przysięga - dramat kryminalny, USA 2017 00:20 Buona sera, pani Campbell - komedia, USA 1968 02:15 Zaginiona (7) - serial	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3004) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Po zachodzie słońca - komedia sensacyjna, USA 2004, reż. Brett Ratner, wyk. Pierce Brosnan, Salma Hayek, Woody Harrelson, Don Cheadle Złodziej Max Burdett i jego współpracownicy Lola Cirillo tworzą znany i nieuchwytny duet. Zamierzają wykonać ostatni wielki przekręt, zanim przejdą na emeryturę. 00:30 MasterChef - pr. rozryw. 02:05 Uwaga!	15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (267) - serial 17:00 Gliniarze (197) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2988) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (72) - serial 20:05 Cztery wesela - pr. rozryw. 21:05 Titanic (1) - dramat katastroficzy, USA 1997. Rok 1912, brytyjski statek Titanic wyrusza w swój dziewiczy rejs do USA. Na pokładzie emigrant Jack przypadkowo spotyka arystokratkę Rose. 23:10 Siostry - komediodramat, USA 2005 02:00 Chirurdzy (217) - serial	19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Ekwrogowie człowieka



W numerze 02/2020 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Chrześcijaństwo kontra ekologizm, czyli co miał na myśli abp Jędraszewski”. Likwidacja przemysłu węglowego, depopulacja, zerowy wzrost gospodarczy, podważenie pozycji rodziny i zrównanie ludzi ze zwierzętami – tego chcą ekolodzy, o których niedawno mówił abp Marek Jędraszewski. Mimo że duchowny zwrócił uwagę jedynie na groźne działania niektórych zielonych aktywistów, które są sprzeczne z nauką Kościoła, to lewicowy establishment posunął się do sugestii, że hierarcha występuje przeciwko ochronie środowiska.

HONORUJEMY
KARTĘ DUŻEJ RODZINYZapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl



WYGRANA NA OTARCIE ŁEZ

TENIS \ Polscy tenisiści pokonali Austrię 2:1 w ostatnim występie w rozgrywanym w Australii drużynowym turnieju ATP Cup, a Hubert Hurkacz znów wygrał z czwartą rakieta świata – Dominikiem Thiemem. Bialo-Czerwoni już wcześniej stracili szanse na awans do ćwierćfinału.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 9 STYCZNIA 2020

SPORT

19

PIŁKA RĘCZNA \ W piątek Polacy rozpoczynają udział w mistrzostwach Europy

Z nadzieją na sukces

Od piątkowego meczu ze Słowenią polscy piłkarze ręczni rozpoczną udział w mistrzostwach Europy, których organizatorami po raz pierwszy są trzy kraje – Szwecja, Norwegia i Austria. Ich pozostałymi rywalami w grupie F w Goeteborgu są Szwecja i Szwajcaria.



Dla Patryka Rombla to pierwsza duża impreza w roli trenera kadry | fot. Adam Warżawa/PAP

Tytułu broni Hiszpania. Polska przed dwoma laty nie zakwalifikowała się do finałów w Chorwacji. Bialo-Czerwonemu zwykle nie wiodło się za dobrze w czempionacie Starego Kontynentu. Jedynie w 2010 r. w Austrii otarli się o medal, przegrywając spotkanie o brąz z Islandią (26:29). Znacznie lepiej spisywali się w mistrzostwach świata, na których wywalczyli jeden srebrny i trzy brązowe medale.

Pierwszy raz w historii ME w turnieju finałowym wystąpią 24 drużyny, które zostały podzielone w pierwszej fazie na sześć grup po cztery zespoły. Do drugiej rundy awansują tylko po dwie najlepsze ekipy z każdej z nich. Ceremonia otwarcia i pierwsze mecze odbędą się w czwartek.

W fazie głównej czempionatu ponownie rywalizacja toczyć się będzie w grupach – w Wiedniu zagrają najlepsze ekipy z A, B i C, a w Malmö z D, E i polskiej F. Decy-

dujące o medalach spotkania zostaną rozegrane na wielofunkcyjnym stadionie Tele2 Arena w Sztokholmie, z 30 tys. miejsc siedzących.

Półfinały zaplanowano na 24 stycznia. Zmierzą się w nich na krzyż (pierwsza z drugą, druga z pierwszą) po dwie czołowe drużyny z grup I i II. Dzień później o godz. 16 o piątą lokatę zagrają ekipy z trzecich miejsc, a o godz. 18.30 zaplanowano spotkanie o brązowy medal. Finał 26 stycznia o godz. 16.30.

Podopieczni trenera Patryka Rombla na pewno nie będą należeć do faworytów, zwłaszcza że ich ostatnie sprawdziany nie wypadły zbyt okazale. Na turnieju w Tarnowie przegrali z Białorusią i drugą reprezentacją Hiszpanii, a w Memoriale Barcenasa w hiszpańskiej Torrelavecie zostali pokonani przez pierwszą ekipę gospodarzy, Rosję i Portugalię.

Na ich drodze w grupie F staną kolejno Słowenci (10 stycznia), Szwajcarzy (12) i najbardziej utytułowa-

ni, aktualni wicemistrzowie Europy, współgospodarze imprezy i zarazem zdecydowani faworyci Szwedzi (14).

Zespół Trzech Koron ma w dorobku m.in. cztery srebrne medale olimpijskie (Barcelona 1992, Atlanta 1996, Sydney 2000 i Londyn 2012) oraz po cztery tytuły mistrza świata (1954, 1958, 1990, 1999) i Europy (1994, 1998, 2000, 2002). Jak wiadać, wszystkie te sukcesy Skandynawowie odnosili wiele lat temu, ale ostatnio powrócili na top i z Chorwacji z poprzednich ME w 2018 r. przywieźli srebro. W finale ulegli Hiszpanom 23:29 (w meczu o brąz Francja pokonała Danię 32:29).

Największe osiągnięcia Słowenii to srebro ME w 2004 r. i brąz MŚ z 2017 r. – Jedziemy do Szwecji z nastawieniem, że na początek gramy trzy finały. Już pierwszy w piątek. Rywalem będzie Słowenia, która niemal w całości złożona jest z zawodników grających w Lidze Mistrzów, w najmocniejszych klubach europejskich. Dla

tego możliwości tego zespołu są nieograniczone – ocenił najbliższych przeciwników po jednym z ostatnich treningów w Warszawie przed wyjazdem selekcjoner reprezentacji Patryk Rombl.

Zdecydowanie najmniej dokonań ma na koncie ekipa szwajcarska, która w ME wystąpi dopiero po raz czwarty, a w MŚ ostatnio zagrała grubo ponad dwie dekady temu. Trener jednak przestrzega przed lekceważeniem Helwetów.

– W tej drużynie nie grają zawodnicy przypadkowi – występują w Lidze Mistrzów, niemieckiej Bundeslidze, więc jest dużo jakości. Wartością dodaną jest Andy Schmid, jeden z najlepszych środkowych rozgrywających – powiedział.

W pierwszej fazie turnieju najmocniejsza wydaje się grupa E – z aktualnym mistrzem olimpijskim i świata Danią oraz Węgrami, Islandią i Rosją.

Rombl postanowił zabrać do Szwecji 17 zawodników. Wśród nich znalazł

się m.in. 18-letni rozgrywający Michał Olejniczak. Przed każdym meczem będzie musiał wybrać szesnastu, bo tylu można zgłosić do protokołu.

Skład reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy 2020:

Bramkarze: Adam Morawski (Orlen Wisła Płock), Mateusz Kornecki (PGE VIVE Kielce).

Rozgrywający: Antoni Łangowski, Rafał Przybylski (obaj Azoty Puławy), Michał Olejniczak (SMS Gdańsk), Szymon Sićko, Adrian Kondratiuk (obaj NMC Górnik Zabrze), Maciej Pilitowski (Energia MKS Kalisz), Piotr Chrapkowski (SC Magdeburg), Maciej Majdziński (Bergischer HC).

Skrzydłowi: Piotr Jarosiewicz (Azoty), Krystian Bondzior (Górnik), Przemysław Krajewski (Orlen Wisła), Arkadiusz Moryto (PGE VIVE Kielce).

Obrotowi: Dawid Dawydzik (Azoty), Kamil Syprzak (Paris Saint-Germain), Maciej Gębala (SC DHfK Lipsk).

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

45

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



OFERTA DLA PIĄTKA

PIŁKA NOŻNA \ Aston Villa złożyła oficjalną ofertę kupna Krzysztofa Piątka – informują włoskie media. Klub z Premier League zaproponował 30 mln euro. Polski napastnik trafił do Milanu rok temu za 32 mln euro.

SIATKÓWKA \ W turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk w Tokio rywalkami Polek będą Niderlandki

Biało-czerwony optymizm

Mnóstwo uśmiechu towarzyszyło reprezentantom Polski po wygranym 3:1 pierwszym meczu w turnieju kwalifikacyjnym z Bułgarią. – Na razie jesteśmy o jeden mecz bliżej półfinału – przyznała w rozmowie z PAP atakująca Malwina Smarzek-Godek.

Krzysztof Oliwa

Polki udanie rozpoczęły niezwykle trudne zmagania o igrzyska w Tokio. Wprawdzie przeciwko Bułgarkom tylko momentami pokazały pełnię swoich możliwości, ale jak powiedziała liderka reprezentacji, styl nie był ważny, ale liczyło się zwycięstwo. – W tym spotkaniu w ogóle nie doszliśmy do swojej prawdziwej dyspozycji. Dotrwaaliśmy do końca meczu i go wygrałyśmy. Widać było po nas, że nie grałyśmy swojej siatkówki, ale ja będę powtarzać, że przyjechaliśmy tu po to, by zdobyć bilet do Tokio. A te bilety dają nie za styl, tylko za zwycięstwa. Na razie jesteśmy o ten jeden mecz bliżej półfinału. Teoretycznie możemy jedno spotkanie przegrać, ale tego nie chcemy – oceniła.

Jej zdaniem praktycznie w każdym elemencie polski zespół mógł zagrać lepiej. – Myślę, że żaden element nie funkcjonował u nas na 100 proc. I nie mam na myśli naszego zaangażowania, bo dałyśmy z siebie maxi-



Od skuteczności Malwiny Smarzek-Godek będzie zależało powodzenie Polek | fot. Grzegorz Michałowski/PAP

mum. Jednak, gdy człowiek jest za mocno zaangażowany i ma w sobie dużo emocji, to potem to tak wygląda, jak z Bułgarkami. Myślę, że nie ma co wracać do tego spotkania. W tym turnieju musimy się skupić na każdym kolejnym dniu, na kolejnym meczu – podkreśliła.

Jak dodała, ranga zawodów, w których tylko zwycięzca uzyskuje kwalifikację

olimpijską, sprawia, że poziom trudności i stresu jest bardzo wysoki.

– Dla wszystkich zespołów te spotkania będą trudne właśnie ze względu na rangę turnieju. Do tego nerwy zawsze towarzyszą pierwszym meczom, które są bardzo ważne. Szczególnie gdy gra się przeciwko takiej drużynie, jak Bułgaria, gdzie było wiadomo, że jeśli ko-

muś się noga powinie, to potem może być bardzo ciężko. Zupełnie inaczej będziemy przystępować do spotkania z Holenderkami po wygranej z Bułgarią, niż miałyby to miejsce po porażce, gdy się ma już nóż na gardle – zaznaczyła.

Mimo nadmiaru emocji atakująca Zanetti Bergamo po meczu pozwoliła sobie na odrobinę humoru. Pyta-

na, co się stało w czwartym secie, gdy Biało-Czerwone roztrwonili sześciopunktową przewagę, odparła: – Widzieliśmy, że kibice się nudzą, trener też siedział jakiś smętny, więc postanowiłyśmy dać im trochę emocji... A już tak poważnie – Bułgarki naprawdę dobrze broniły, a jak rywal dobrze broni, to potem zaczyna ryzykować w ataku i popełnia się więcej błędów – wspomniała.

Turniej w Apeldoorn na razie cieszy się umiarkowanym zainteresowaniem. Siatkarki mogą tylko pomarzyć o tym, co miało miejsce podczas męskich mistrzostw Europy, kiedy polskiej reprezentacji towarzyszyły tłumy biało-czerwonych kibiców. Jedynie pojedynki zespołu gospodarzy z Azerbejdżanem oglądało blisko trzy tysiące widzów. Podczas spotkania Polek na trybunach panowała cisza.

– Jestem zawodniczką, która się skupia wyłącznie na meczu i na tym, co dzieje się na boisku. Zwykle nic nie słyszę. Wyjątkiem było to, co miało miejsce w Turcji podczas ubiegłorocznych mistrzostw Europy – podsumowała Smarzek-Godek.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3 ubiór zakonny
- 6 bok statku
- 7 przeładunkowy pomost
- 8 okrzyk entuzjazmu
- 11 biała szata księdza
- 13 zostaje we krwi
- 14 umowa Twardowskiego
- 15 towarzyskie powiązania
- 20 do badania słuchu
- 21 syn Dedala
- 22 sport na ringu

PIONOWO

- 1 uciecha po pachy
- 2 łuk nad okiem
- 3 siła ducha
- 4 obniża dźwięk
- 5 np. wyścigu, podzielona na etapy
- 9 litera w równaniu

10 ma swojego generała

11 góry z Mont Blanc

12 sport na ringu

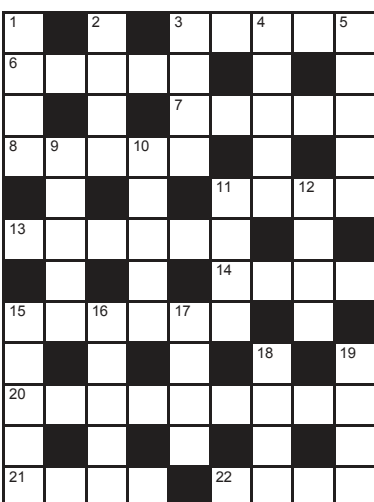
15 przybyli pod okienko

16 między kostką a kolaniem

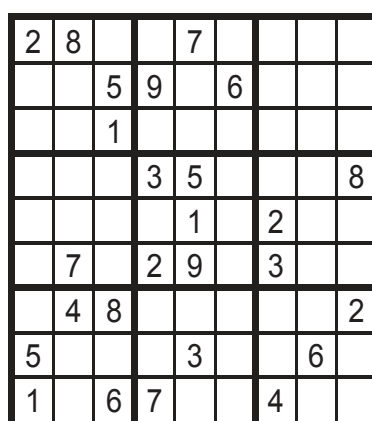
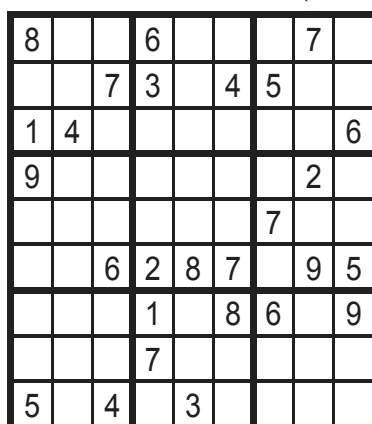
17 piątka z pulsem

18 waluta Meksyku

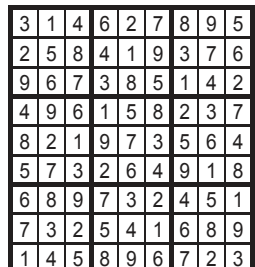
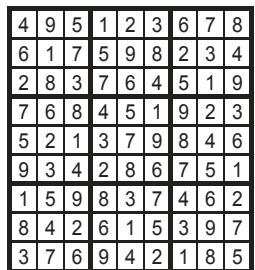
19 autor „Faraona”



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleńska-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rżuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)

Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotodysk: Maja Wójcik, Karolina Janderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
09/01/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WROCŁAW PROCES JÓZEFA PINIORA

Wielokrotne prośby o pożyczki

Głównym oskarżonym jest były senator Józef Pinior | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Po kilku tygodniach przerwy powrócił na wokandę Sądu Rejonowego we Wrocławiu proces byłego senatora reprezentującego okręg jeleniogórski Józefa Piniora i pozostałych oskarżonych.

Janusz Gajdamowicz

Legendarny działacz wrocławskiej Solidarności jest oskarżony o działania korupcyjne, których miał się dopuścić podczas kampanii wyborczej do parlamentu w 2015 r. Proces toczy się od lutego ub.r. Józef Pinior i jego asystent Jarosław Wardęga (oba zgodzili się na podawanie nazwisk) stanęli przed sądem oskarżeni o korupcję – m.in. przyjęcie co najmniej 40 tys. zł łapówki. W październiku obrona próbowała podważyć wiarygodność nagranych rozmów telefonicznych podsłuchiowanych osób.

I właśnie od tego punktu rozpoczęła się pierwsza tegoroczna rozprawa. Funkcjonariusza przesłuchano za zamkniętymi drzwiami, a sąd utaił jego zeznania. Po krótkiej przerwie głos zabrali oskarżeni. Pierw-

szy z nich odmówił odpowiedzi na pytania i skorzystał z możliwości swobodnej wypowiedzi, w której podkreślił, że jego stosunki z Józefem Piniolem były wyłącznie towarzyskie i nie miały absolutnie żadnych powiązań biznesowych ani zawodowych.

Z wypowiedzi kolejnego z oskarżonych wynikało, że od wielu lat łączyła go przyjaźń z byłym senatorem. Udzielał najpierw wsparcia finansowego na rzecz komitetu wyborczego, a potem jemu samemu. Pośrednikiem podczas większości rozmów i ustalania kwot, które biznesmen przelewał na konto Józefa Piniora, był jego asystent Jarosław Wardęga. Jak mówił – to właśnie jego „kwieciste” opowieści i wielokrotne prośby o pożyczki sprawiły, że w pewnym momencie cała sprawa nabrała charakteru „osobistego wsparcia w niekończących się kłopotach finansowych asystenta

byłego senatora, który o takie środki intensywnie zabiegał”.

Oskarżony mówił: „Wardęga ma dużą swobodę w opowiadaniu rzeczy niestworzonych. Niejednokrotnie podczas spotkań z nim słyszałem o projektach, nad którymi pracuję, wielomilionowych kwotach, których one dotyczą, a kończyło się takie spotkanie prośbą o pożyczanie kilkuset złotych. (...) nieustannie miałem przedstawianą jakąś dramatyczną jego osobistą sytuację” – wyjaśniał biznesmen.

Przypomnijmy, że od października 2019 r. w tym samym sądzie toczy się kolejny proces byłego senatora Platformy Obywatelskiej (i 15 innych osób). Oskarża się go o podanie nieprawdy w oświadczeniach majątkowych i pobranie wynagrodzenia za nieprzeprowadzone wykłady.

JAWOR

Włącz Historię!

Dolnośląski Zespół Szkół w Jaworze włączył się w kampanię BohaterON – Włącz Historię! W Dolnośląskim Zespole Szkół w Jaworze zorganizowano akcję pisania kartek przez słuchaczy kierunku terapii zajęciowej, w ramach lekcji języka migowego i pracowni terapii zajęciowej. Szkoła znana jest wszystkim jako „Medyk”, ponieważ dawniej uczyły się w niej pielęgniarki. Motto akcji: „Dzielnym, pięknym, mądrym... Morowym Pannom! Sanitariuszkom, łączniczkom i wszystkim kobietom biorącym udział w Powstaniu Warszawskim dziękujemy za ich

DELIKATNOŚĆ ubraną w ODWAŻE! „BohaterON – Włącz Historię! to ogólnopolska kampania mająca na celu upamiętnienie i uhonorowanie uczestników Powstania Warszawskiego oraz promocję historii Polski XX w. Jest realizowana od 2016 r. przez dwie wrocławskie organizacje: Fundację Rosa i Fundację Sensoria, których działaniom przyświeca hasło: „Pamięć–Edukacja–Pomoc”. Nazwa akcji stanowi połączenie dwóch słów – polskiego „bohater” oraz angielskiego „on”, czyli „włączyć”. Angielskie „on”, zapożyczone z popularnego „on-off”, dosłownie włącza historię bohatera – film lub prezentację.

(jw/UMD/bohateron.pl)





SPOTKANIA WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO

REGION \ Wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski spotkał się z p.o. wójta gminy Oława Henrykiem Kuriatą. Rozmowa dotyczyła współpracy w zakresie inicjatyw podejmowanych przez gminę. Wojewoda spotkał się też z burmistrzem miasta i gminy Strzelin Dorotą Pawnuke oraz prezydentem Lubina Robertem Raczyskim. Rozmowy dotyczyły spraw bieżących oraz planowanych inwestycji.

foto: Duw.pl/d

INWESTYCJE

Farma słoneczna pod Zgorzelcem

Farma wybudowana w miejscowości Sławnikowice składa się z blisko 3,7 tys. paneli fotowoltaicznych, które rocznie są w stanie wygenerować blisko 1,1 tys. MWh. To ograniczy emisję gazu cieplarnianego CO₂ o blisko 870 ton rocznie.

Energia elektryczna wytworzona dzięki promieniowaniu słonecznemu jest wysyłana do sieci energetycznej. – Planujemy realizację kolejnych projektów związanych z odnawialnymi źródłami energii na terenie województwa dolnośląskiego, które przyczynią się w istotny sposób do redukcji emisji gazów cieplarnianych w Polsce – mówi Zbigniew Szewczyk, prezes spółki Oeneo.

– W gminie Zgorzelec ruszyła naziemna farma fotowoltaiczna o mocy prawie jednego megawata – mówi Łukasz Kasztelowicz, prezes zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochro-

ny Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. – Fundusz wypłacił na tę inwestycję pożyczkę w wysokości ponad 2 mln zł, która stanowi ponad połowę wartości całej inwestycji – dodaje.

To niejedyna ekoinwestycja w fotowoltaikę wspierana przez WFOŚiGW we Wrocławiu. Innym przykładem jest Wrocławska Elektrownia Słoneczna, która powstała w 2018 r. To największa miejscowa, rozproszona elektrownia fotowoltaiczna w Polsce i unikatowa na skalę europejską. Blisko trzy tysiące paneli słonecznych produkuje prąd ze słońca na 35 dachach wie-

żowców. 15 tys. wrocławian otrzymało dzięki temu tańszy prąd wytworzony przez panele (o łącznej powierzchni 0,5 ha) dla oświetlenia części wspólnych budynków, zasilenia wind, hydroforni i urządzeń elektrycznych. Przedsięwzięcie wsparły fundusze ekologiczne: NFOŚiGW oraz WFOŚiGW we Wrocławiu. Spółdzielnia Mieszkaniowa Wrocław-Południe przeznaczyła na ten cel łącznie 4,2 mln zł pochodzących z ogólnopolskiego programu Prosument. W tej kwocie 1,7 mln zł to dotacje, a 2,5 mln zł to pożyczki.

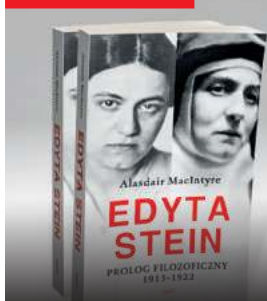
W 2019 r. w podwrocławskiej miejscowości Ligotka po-

W 2019 r. w podwrocławskiej miejscowości Ligotka powstała farma słoneczna złożona z 1784 paneli o mocy 280 W każdy. Łączna moc instalacji wynosi ok. 0,5 tys. KW. Wysokość wsparcia z WFOŚiGW we Wrocławiu na realizację tej inwestycji wyniosła ponad milion złotych



wała farma słoneczna złożona z 1784 paneli o mocy 280 W każdy. Łączna moc instalacji wynosi ok. 0,5 tys. KW. Wysokość wsparcia

SPOTKANIE



Spotkanie promocyjne książki „Edyta Stein. Prolog filozoficzny 1913-1922”

Pamięci Edyty Stein

W tym roku mija 78 lat od męczeńskiej śmierci Edyty Stein. Pomimo upływu czasu jej niezwykle życiorys oraz bogaty dorobek wciąż budzą duże zainteresowanie. Świadectwem tego jest spotkanie z autorem książki Alasdaiem MacIntyre'em pt. „Edyta Stein. Prolog filozoficzny 1913-1922”, które odbędzie się 24 stycznia 2020 r. o godz. 18 w rodzinnym domu Steinów przy ul. Nowowiejskiej 38 we Wrocławiu.

Gośćmi wydarzenia będą dr Jadwiga Guerrero van der Meijden, tłumaczka książki, oraz ks. prof. Robert Skrzypczak, autor wstępu. Spotkanie poprowadzi Grzegorz Górny. Publikacja przybliży duchową drogę, jaką przebyła Edy-

ta Stein: od wiary mojąsowej, przez ateizm, aż po nawrócenie i powołanie zakonne. Praca Alasdaira MacIntyre'a nie jest jednak typową biografią, lecz – jak pisze ks. prof. R. Skrzypczak – „zapisem filozoficznego katechumenatu, którego Edyta potrzebowała, by od religijności przejść do wiary i by wiarę połączyć z rozumem”. Spotkanie odbędzie się w ramach programu kulturowego Dziedzictwo Edyty Stein, realizowanego przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” oraz Towarzystwo im. Edyty Stein we Wrocławiu dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

..... (jw/CHZ)

DOLNOŚLĄSKI KOŚCIÓŁ W LICZBACH

Czy jesteśmy religijni?

Prezentujemy najnowsze dane dotyczące religijności Dolnoślązaków, które opracował Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego. Można z nich wyciągnąć wiele ciekawych i nieoczywistych wniosków.

Co roku Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego prowadzony przez pallotynów publikuje Rocznik Statystyczny Kościoła. To informacje zawarte w liczbach prezentujące kondycję polskiego Kościoła katolickiego. Najnowsze dane podsumowują rok 2018. Z 50-stronicowego raportu dowiadujemy się m.in. o liczbie kapłanów, parafii, udzielanych sakramentów, zaangażowaniu wiernych w życie parafialne. Po raz pierwszy przedstawiono także statystycznie uczestnictwo dzieci i młodzieży w lekcjach religii. W 2018 r. działalność duszpasterską prowadziło w Polsce 10 356 parafii katolickich. Liczba kapłanów (zakonników i księży) w 2018 r. wynosiła w całym kraju niemal 34 tys., a siostr zakonnych 18 tys.

Na Dolnym Śląsku funkcjonuje 725 parafii – 297 w diecezji wrocławskiej, 238 w legnickiej

i 190 w świdnickiej. W naszym regionie pracuje 1450 księży – 666 w diecezji wrocławskiej, 404 w legnickiej, 380 w świdnickiej. W trzech seminariach diecezjalnych kształcą się 141 kleryków. To daje dużą liczbę alumnów w przeliczeniu na 100 pracujących księży w porównaniu ze średnią krajową. Co to znaczy? – Zastępowalność księży w naszej archidiecezji i w regionie jest spora. Kapłani w sposób naturalny są wyłączani z pracy duszpasterskiej, np. poprzez wiek emerytalny, i ta statystyka pokazuje, czy ich ktoś w przyszłości zastąpi. Diecezja wrocławska zajmuje drugie miejsce wśród wszystkich 42 ujętych diecezji – mówi ks. prof. Grzegorz Sokołowski, socjolog i prezes wrocławskiej fundacji Obserwatorium Społeczne. Co ciekawe, właśnie w diecezji wrocławskiej występuje także trzeci w Polsce

największy odsetek parafii zakonnych – 35 na 297 (to stanowi 8,5 proc.).

Jeśli chodzi o życie sakramentalne i religijność Dolnoślązaków, plasuje się ono raczej w drugiej połowie tabeli według diecezji. Od lat największa religijność jest na ścianie wschodniej. Ma to oczywiście swoje podłoże historyczne. Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego wyznacza tzw. wskaźnik dominantes, który pokazuje odsetek katolików uczęszczających na niedzielą Eucharystię w odniesieniu do ogólnej liczby zobowiązanych (liczby parafian). Na Dolnym Śląsku wynosi ona ok. 30 proc. (31 proc. diecezja wrocławska, 28,6 proc. legnicka, 29 proc. świdnicka) i jest jedną z najniższych w kraju, będąc jednocześnie grubo poniżej średniej dla całej Polski, która wynosi 38,2 proc. Kolejnym ważnym wskaźnikiem jest tzw.



ODZYSKALI SKRADZIONĄ CIĘŻARÓWKĘ

GŁOGÓW \ Policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców powiatu polkowickiego podejrzanych o kradzież ciężarówki z ładunkiem czajników. Łączna wartość pojazdu i towaru to 450 tys. zł. Podejrzani usłyszeli zarzuty. Grozi im kara do 10 lat więzienia.

fot. Policja/d



DOM DLA SENIORÓW

WAŁBRZYCH \ Na Podgórzu udało się dokończyć remont i otworzyć w starej kamienicy przy ul. Niepodległości 78, dzienny dom seniora. W ośrodku może znaleźć miejsce 30 osób. Obecnie w Wałbrzychu funkcjonują dwa domy z dzienną opieką dla seniorów.

fot. mat. pras./d



W gminie Zgorzelec powstała farma słoneczna z blisko 3,7 tys. paneli | fot. mat. pras./d

z WFOŚiGW we Wrocławiu na realizację tej inwestycji wyniosła ponad milion złotych. Wartość całego zadania to po-

nad 1,8 mln zł. Panele zostały zainstalowane na działce o powierzchni ponad hektar. Moc tej elektrowni pozwoliłaby za-

opatrzyć w energię elektryczną 33-piętrowy wieżowiec.

.....
(jw/WFOŚiGW)



Ilu z nas chodzi do kościoła? Czy liczby pokazują całą prawdę o religijności Polaków?

| fot. Tm/Gazeta Polska

communicantes, który oznacza odsetek katolików przyjmujących komunie św. w trakcie niedzielnej Eucharystii w odniesieniu do ogólnej liczby wiernych. Średnia krajowa to w tym wypadku 17,3 proc. i także tutaj Dolny Śląsk plasuje się na dole tabeli. W diecezji wrocławskiej do komunii przystępuje 15 proc., w legnickiej 13,6 proc., a w świdnickiej 13,7 proc. Trzecim wyznacznikiem religijności mierzonej w liczbach jest wskaźnik participantes, czyli część wszyst-

kich wiernych angażujących się w swoich parafiach. W tym wypadku Dolny Śląsk również wypada blado i poniżej średniej (8,1 proc.). Diecezja wrocławska osiągnęła tu 5,8 proc., legnicka 6,2 proc., a świdnicka 5,9 proc.

Jeśli spojrzymy na statystyki dotyczące sakramentu chrztu, widzimy, że na Dolnym Śląsku ochrzczono 25 900 dzieci. To o prawie 600 mniej niż rok wcześniej, w 2017 r. Najwłaściwszym uzasadnieniem takiej sytuacji jest po prostu

spadek dzietności. Demografii nie da się oszukać. Wykres obrazujący liczbę urodzin i liczbę chrztów pokazuje jasno, że od kilku lat prawie wszystkie urodzone dzieci są chrzczone. Co do bierzmowania – do tego sakramentu przystąpiło w naszym regionie 17 540 osób, to o 850 osób więcej niż w 2017 r. Tutaj również możemy mieć do czynienia z czynnikiem demograficznym, a nie religijnym.

Co nam zatem mówią te badania? – Pamiętajmy, że są to statystyki ilościowe, a nie jakościowe. Z jednej strony nie ma co wpadać w przynębenie, że sytuacja religijności Polaków jest tragiczna i się pogarsza. Takie myślenie może być demobilizujące. Liczby jasno pokazują, że religijność i praktykowanie wiary utrzymują się w Polsce na stałym poziomie i nie dochodzi, jak to czasem kreują media, do wielkiej ucieczki Polaków z Kościoła. Oczywiście, w niektórych obszarach widoczny jest niewielki spadek, ale czynników na to wpływających jest więcej, to nie tylko powszechnie ogłoszona laicyzacja społeczna – zwraca uwagę ks. prof. Sokołowski.

.....
Nikodem Prokocimski

O TYM I OWYM

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

PRELEKCJA



fot. mat. pras./d

„Kolor-komiks”

Kolejne z serii warsztatów organizowanych przez Szufiadę – projekt społeczny realizowany w ramach olimpiady Zwolnieni z Teorii. Warsztaty mają za zadanie udowodnić, że każdy jest w stanie stworzyć własny komiks. Uczestnicy będą mogli poznać podstawy budowania postaci oraz fabuły komiksu i dowiedzieć się, jak wygląda współpraca z wydawnictwem. 9 stycznia, godz. 17, Centrum Innowacji Przejście, ul. Świdnicka 19, Wrocław

Odwiedziny u sąsiadów

Zobaczmy miejsca położone tuż za południową i zachodnią granicą. W Turnovie odwiedzimy synagogę i letni jarmark, we Vrchlabí wstąpimy do Muzeum Karkonoskiego zlokalizowanego w zabytkowych domkach, a z miasteczka Ostritz powędrujemy do klasztoru Sankt Marienthal. Na prelekcję wstęp wolny. 9 stycznia, godz. 19, Muzeum Przyrodnicze, ul. Cieplicka 11a, Jelenia Góra

FILM



fot. mat. pras./d

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

„Podróż plejady artystów”

Organizatorzy zapraszają na studyjny pokaz filmu i spotkanie. „Otwórzcie okno, mam wam tyle do powiedzenia...” – to ostatnie słowa artysty, które wypowiedział do swoich studentów. Zmarł w pracowni... Film opowiada o artyście malarzu i pedagogu Alfonsie Mazurkiewicz. Wykorzystano w nim archiwalne materiały radiowe, zdjęcia oraz obrazy. 9 stycznia, godz. 17.45, Muzeum Współczesne, pl. Strzegomski 2a, Wrocław

OPERA



fot. mat. pras./d

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Skrzypek na dachu

Adaptacja powieści Szolema Alejchemy opowiada o losach żydowskiej rodziny, wygnanej przez carskich oficerów ze wsi Anatewka. Głównym bohaterem jest biedny mleczarz Tawje, który marzył o bogactwie i targował się z Bogiem. Wrocławska inscenizacja tego najsłynniejszego musicalu świata jest tradycyjna, bliska broadwayowskiego pierwowzoru. 9 stycznia, godz. 19, Opera Wrocławska, ul. Świdnicka 35, Wrocław

Duo jak Amadeusz

Koncert „Jak Amadeusz” Urszuli i Andrzeja Gniewków to pogodny, kameralny wieczór z muzyką wykonywaną na dwoje skrzypiec, głos i skrzypce, a czasem dwa głosy. Usłyszymy lekkie, dowcipne utwory kompozytorów klasycznych (Pleyel, Mozart), aranżacje muzyki filmowej, wale i improwizacje. Koncert w ramach Karkonosze Muzyka Poezja. 10 stycznia, godz. 16, Muzeum Przyrodnicze, ul. Cieplicka 11a, Jelenia Góra

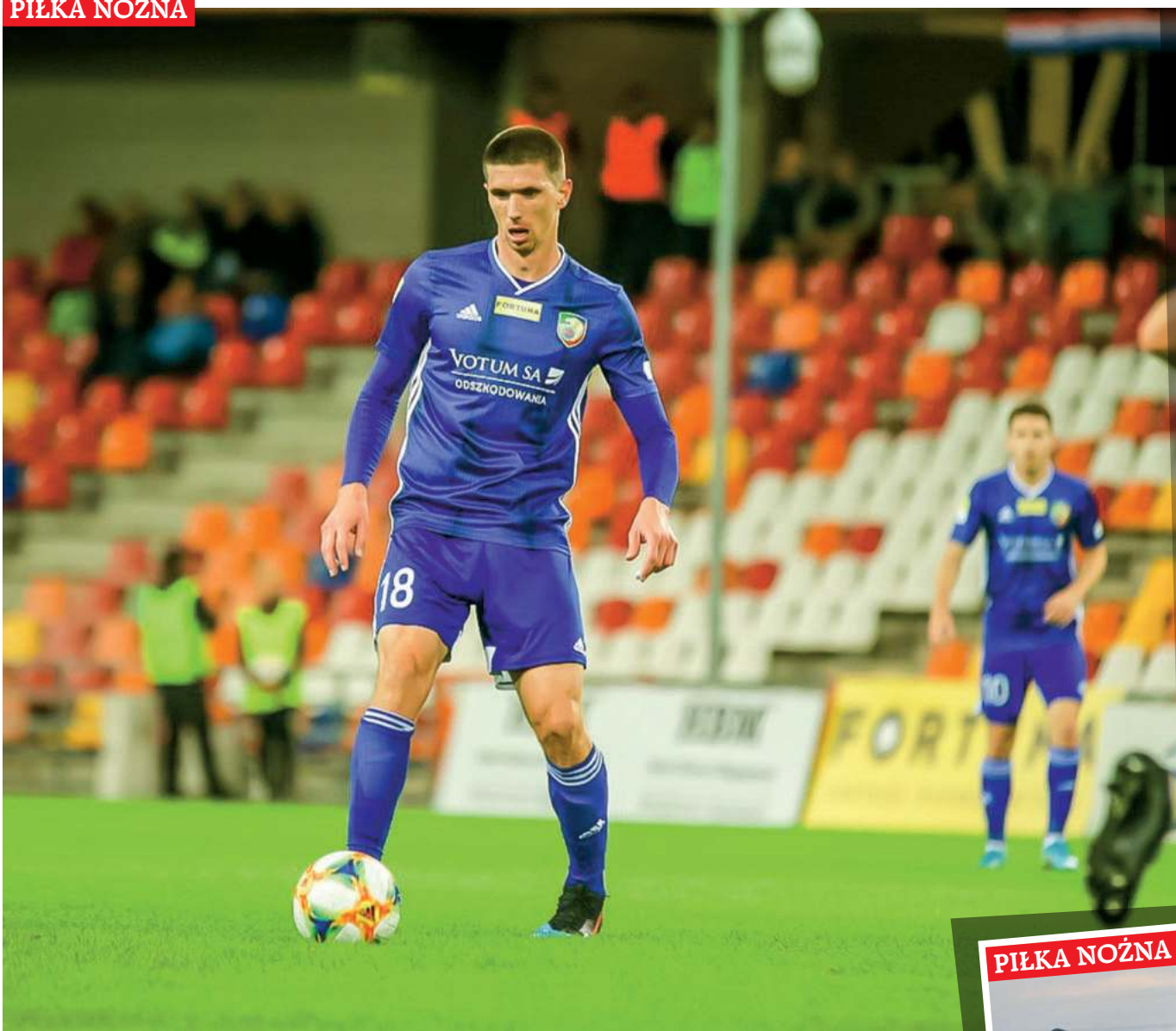


WKS JUŻ TRENUJE

PIŁKA NOŻNA \ 25 piłkarzy uczestniczyło w pierwszym treningu Śląska Wrocław w zimowym okresie przygotowawczym. Na zajęciach nie pojawili się mający dłuższe urlopy zagraniczni gracze Filip Marković, Róbert Pich i Erik Expósito, kontuzjowani Łukasz Broż, Adrian Łyszczarz i Mateusz Radecki oraz przechodzący wczoraj testy medyczne przed transferem do Legii Mateusz Cholewiak.

foto: Krystyna Pączkowska/Ślaskwroclaw.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Roko Mišlov przygotowania do rundy wiosennej rozpocznie w zespole rezerw | fot. Jakub Ziemianin/Tspodbeskidzie.pl/d

Zmiany kadrowe w Miedzi

Piłkarze Miedzi w środę wrócili do treningów, rozpoczynając przygotowania od badań lekarskich i wprowadzającego treningu. Poznaliśmy już pierwsze decyzje kadrowe legnickiego pierwszoligowca.

Paweł Sasiela

20-letni środkowy obrońca Fryderyk Stasiak oraz 31-letni defensywny pomocnik Roko Mišlov do rundy wiosennej przygotowywać się będą z zespołem rezerw. Stasiak jesienią wracał do treningów po poważnej kontuzji, przez co stracił większość rundy. Natomiast Mišlov, który latem przeszedł do Miedzi z austriackiego SKN St. Pölten, rozegrał osiem meczów w Fortuna 1 Lidze, w których strzelił dwa gole. Jego trafienie w końcówce domowego pojedynku z Chrobrym zapewniło legniczynom derbowe zwycięstwo. Chorwat dołożył do tego występ w Totolotek Pucharze Polski. Wówczas zagrał tylko w pierwszej połowie wyjazdowego meczu z rezerwami KGHM Zagłębia Lubin.

Ponadto w przerwie między rozgrywkami legnicki klub zamierza wypożyczyć pomocnika Macieja Koziares i napastnika Huberta Antkowiaka do innych zespołów Fortuna 1 Ligi, w których będą mieli większe szanse na grę w podstawowym składzie. W zespole znanym z Kaczawy nie zobaczymy również wypożyczonego jesienią do fińskiego HJK Helsinki Petteriego Forsella. Pomocnik od selekcjonera narodowej reprezentacji usłyszał, że aby

myśleć o grze w kadrze, musi występować w najwyższej klasie rozgrywkowej. Finlandia w ubiegłym roku wywalczyła historyczny awans do finałów mistrzostw Europy i Miedź nie chce stawiać Forsellowi na drodze. Piłkarza czeka więc kolejne wypożyczenie bądź transfer definitywny.

Z kolei z rezerw do pierwszego zespołu trafi utalentowany Rafał Adamski, który w Legnicy pojawił się przed sezonem 2017/2018 (przeszedł z Lechii Dzierżoniów). 18-letni napastnik imponował w zespole juniorskim i rezerwach. Dobrymi występami zwrócił na siebie uwagę trenera Dominika Nowaka już przed rokiem, gdy wraz z pierwszą drużyną pojechał na zgrupowanie do Turcji. Znaczną część minionego roku stracił jednak z powodu kontuzji. Teraz ponownie powalczy o miejsce w kadrze pierwszoligowej ekipy.

Przygotowań wraz z Miedzią nie rozpoczęło kilku innych graczy, ale te absencje były zaplanowane. Nemanja Mijušković i Valērijs Šabala wznowią treningi dzisiaj. Artur Pikk i Omar Santana pojawią się w Legnicy jutro, natomiast przechodzący rehabilitację po operacji ręki Marquitos spotka się z zespołem 16 stycznia.

8

tyle ligowych
meczów zagrał
jesienią Roko
Mišlov

PIŁKA NOŻNA

Uczczą pamięć Zygmunta Stanowskiego

W sobotę 11 stycznia o godz. 12 na obiektach Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębia lubińscy oldboje rozegrają turniej piłkarski ku pamięci Zygmunta Stanowskiego, byłego piłkarza i wieloletniego pracownika klubu. Zmarły w 2012 r. Stanowski występował na pozycji pomocnika w zespole Miedziowych, a następnie pełnił funkcję masażysty drużyny. W turnieju obok dwóch drużyn złożonych m.in. z byłych zawodników Zagłębia zagra ekipa z Ostrowa Wielkopolskiego oraz AKS Strzegom, którego wychowankiem był Stanowski.

Trenerzy Chrobrego poszerzają wiedzę

Korzystając z zimowej przerwy w rozgrywkach Fortuna 1 Ligi, członkowie sztabu szkoleniowego Chrobrego Głogów doskonałą warsztat. Trener bramkarzy Mariusz Böldyn, trener przygotowania motorycznego Maciej Idczak oraz fizjoterapeuta Grzegorz Mazur udali się na staż do klubu Villarreal CF. Głogowski sztab poznaje tajniki pracy akademii, a także pierwszej drużyny występującej na co dzień w rozgrywkach hiszpańskiej elity. Zebrane doświadczenia zaowocować mają podczas zimowych przygotowań pomarańczowo-czarnych. Wiosną Chrobrego czeka bowiem trudna walka o zachowanie statusu pierwszoligowca.

PIŁKA NOŻNA

KGHM Zagłębie wystartowało

Lubinianie rozpoczęli zimowe przygotowania do dalszej części rozgrywek PKO Ekstraklasy. Miedziowi wiosną powalczą o awans do czołowej ósemki ligi. Pomocną rolę w tym ma m.in. dwutygodniowe zgrupowanie w Turcji.

Dzisiaj i jutro piłkarze KGHM Zagłębia przechodzą będą badania i testy wydolnościowe. W piątek, sobotę i niedzielę Miedziowi odbędą jeszcze trzy treningi. Spotkają się nie tylko na boisku, lecz także w siłowni. W piątek 17 stycznia dolnośląski zespół wyleci na obóz przygotowawczy do tureckiego Belek, gdzie bazą lubinian będzie doskonały im znany hotel Susesi. Podczas zgrupowania podopieczni trenera Martina Ševeli rozegrają cztery mecze kontrolne z wymagającymi przeciwnikami. 20 stycznia rywalem lubinian będzie rosyjskie Dinamo Moskwa z reprezentantem Polski Sebastianem Szymańskim w składzie, 23 stycznia przeciwnikiem Dolnoślązaków będzie rumuńska Universitatea Krajowa, 27 stycznia będzie MFK Karviná, a 30 stycznia drużyna bułgarskiej ekstraklasy Beroe Stara Zagora. Dzień później KGHM dzielić się będzie z Turcją. Po rundzie jesiennej KGHM zajmuje 10. miejsce w tabeli PKO Ekstraklasy i do ósmej Wisły Płock traci 2 pkt. Rozgrywki piłkarskiej elity Miedziowi wznowią w niedzielę 9 lutego o godz. 15 – wówczas na wyjeździe zagrają z mistrzem Polski Piastem Gliwice.

foto: Zagłębie Lubin S.A/d

(ps)

Czwartek
09/01/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

SPOŁECZEŃSTWO RUSZYŁ NABÓR WNIOSKÓW W ASOS



Zaktywizować seniorów

Minister Marlena Maląg podkreśla, że ASOS to odpowiedź na realne zapotrzebowanie seniorów | fot. Pixabay/d

Seniorzy są jednym z filarów naszego społeczeństwa. Cieszę się, że dzięki programowi Aktywności Społecznej Osób Starszych będzie jeszcze więcej miejsc powstawania wspólnot i aktywizacji seniorów – powiedział wczoraj wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł w trakcie inauguracji tegorocznej edycji programu. Właśnie ruszył nabór wniosków.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Nie ma co ukrywać, społeczeństwo w Polsce się starzeje. Proces ten dobrze obrazuje prognoza Głównego Urzędu Statystycznego, która wskazuje, że do 2050 r. liczba ludności Polski zmniejszy się o 4,5 mln, natomiast populacja osób w wieku 60 lat i więcej wzrośnie do 13,7 mln i będzie stanowiła ponad 40 proc. ogółu społeczeństwa. Dlatego polskie władze muszą prowadzić bardzo aktywną politykę senioralną.

Jednym z jej założeń jest program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych (ASOS). Wczoraj w Warszawie w Różdżinnej Klubokawiarni Praskiej

odbyła się inauguracja konkursu ofert do programu na ten rok. W spotkaniu wzięli udział seniorzy, minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Maląg oraz wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł.

– Wiemy, że polscy seniorzy chcą być aktywni i chętnie korzystają z różnego rodzaju warsztatów i zajęć sportowych, kulturalnych, edukacyjnych. Uczą się korzystać z komputera, internetu, realizują się w sztuce. Takich aktywności jest oczywiście wiele więcej. Rządowy program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014–2020 to odpowiedź na realne zapotrzebowanie seniorów – mówiła.

Do zgarnięcia jest niemała suma, bo dotacja może wy-

nieść od 20 tys. do 200 tys. zł. Przy czym wymagany jest 10-procentowy wkład własny. Do tej pory na Mazowszu z projektów dofinansowanych w ramach ASOS skorzystało ok. 183 tys. osób. Wnioski można składać od dziś do końca miesiąca.

A kto może skorzystać z programu? Przede wszystkim lokalne organizacje pozarządowe oraz m.in. organizacje wyznaniowe, spółdzielnie socjalne, stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego, spółki akcyjne lub spółki z ograniczoną odpowiedzialnością działające na rzecz osób starszych. Jest jeden zasadniczy warunek: podmioty ubiegające się o dofinansowanie nie mogą działać w celu osiągnięcia zysku.

WARSZAWA

Odroczenie Kaczyńskiego i ekspresowe tempo ws. Adamowicza

W kwietniu br. minie 10 lat od śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego w katastrofie pod Smoleńskiem. Za kilka dni minie rok od zamordowania prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Były prezydent Polski do dziś nie doczekał się upamiętnienia przez władze stolicy poprzez nadanie jego imienia jednej ze stołecznych ulic. Za to jeżeli wszystko pójdzie po myśli obecnego prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, takiego upamiętnienia doczeka się niezwiązany bezpośrednio ze stolicą były prezydent Gdańska Paweł Adamowicz. Jak poinformował stołeczny ratusz, na najbliższej sesji rady miasta, tj. 16 stycznia, czyli dokładnie za tydzień, radni mają się zająć

uchwałą, w myśl której jedna z alei w parku na Jazdowie ma nosić imię Pawła Adamowicza. Tym, na co należy w tej sprawie zwrócić uwagę, jest fakt, że zgodnie z obowiązującymi w stolicy przepisami, aby nadać patronat zmarłej osobie, od jej śmierci musi upłynąć pięć lat. Zapisy jednak wskazują, że w szczególnych wypadkach można pominąć tę zasadę, jednak wymaga to specjalnego postępowania. Wszystko rozstrzygnie się już za tydzień. W całej sprawie warto przypomnieć, że w związku z ustawą dezubekizacyjną wojewoda mazowiecki zmienił nazwę z al. Armii Ludowej na al. Lecha Kaczyńskiego, jednak w decyzjach wojewody sąd dopatrywał się błędu i w przestrzeni miejskiej stolicy wciąż funkcjonuje al. Armii Ludowej. A był prezydent Warszawy i Polski wciąż nie doczekał się upamiętnienia.

(oprac. nkk)



PRZESTĘPCZOŚĆ W WARSZAWIE

STATYSTYKA \ Urząd Statystyczny w Warszawie opublikował dane dotyczące m.in. bezpieczeństwa w stolicy. Wynika z nich, że w 2018 r. odnotowano o 3,1 proc. więcej przestępstw. Największy odsetek dotyczył przestępstw kryminalnych. W 10 dzielnicach w porównaniu z 2017 r. odnotowano wzrost przestępstw – tu przoduje Białołęka, zaś największy spadek odnotowano na Pradze-Południe.

fol. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska

DROGI

Zachodnia obwodnica Grodziska coraz bliżej

Wbicie pierwszej łopaty pod obwodnicę Grodziska Mazowieckiego zapewne będzie momentem przełomowym. Mieszkańcy czekają na inwestycję od wielu lat. Dyrektor Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich podpisał wniosek o uruchomienie procedury przetargowej dotyczącej tej inwestycji.

Anna Gębalska-Bereets

Kilka dni temu dyrektor MZDW Zbigniew Ostrowski podpisał wniosek do zamówień publicznych o uruchomienie procedury przetargowej dotyczącej budowy zachodniej obwodnicy Grodziska Mazowieckiego.

– Będzie to inwestycja z udziałem środków unijnych, więc po siedmiu dniach od ogłoszenia na stronach instytucji unijnych przetarg pojawi się na naszych stronach. Wtedy będziemy musieli się zmierzyć z dużą liczbą wykonawców, bo zdajemy sobie sprawę, że chętnych będzie wielu z racji wartości inwestycji, więc i pytań o szczegóły in-

westycji może być dużo – mówił podczas konferencji prasowej Zbigniew Ostrowski.

Obwodnica napotykała wiele problemów. Nie obyło się bez odwołań. Były problemy związane ze sfinansowaniem budowy, kłopoty proceduralne.

W 2018 r. posypały się odwołania od decyzji środowiskowej. I chociaż wielokrotnie burmistrz Grodziska Mazowieckiego zapewniał w wywiadach, że od ponad 20 lat lepiej zarządzanej gminy nie było, to bez wątpienia obwodnica była problemem, którego mimo upływu lat nie udało się skutecznie rozwiązać.

Rozpoczęcie prac umożliwiła decyzja Ministerstwa Infrastruktury, która uprawomocniła kluczowy dla inwestycji doku-

ment ZRiD. Decyzję o zezwoleniu na realizację budowy wydał wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera.

Zgodnie z założeniami inwestycja ma być gotowa w 2022 r. Jak zaznaczył dyrektor MZDW, założenia są takie, żeby udało się podpisać umowę z wykonawcą już w pierwszej połowie 2020 r. Potem zarząd ma podjąć decyzję o sfinansowaniu budowy ze środków unijnych. Prace mają zostać zrealizowane podczas dwóch sezonów budowlanych. – Musimy się spieszyć, bo rozliczenie środków z tej perspektywy unijnej przypada na 2023 r. – tłumaczył na konferencji dyrektor Ostrowski.

Budowa zachodniej obwodnicy Grodziska Mazowieckiego ma koszt-

\\ Budowa obwodnicy pozwoli na wyprowadzenie tranzytu z miasta oraz odkorkowanie dróg dojazdowych do autostrady A2 \\



tować ponad 200 mln zł, 80 proc. mają pokryć dotacje unijne.

– Lada dzień będzie ogłoszony przetarg na stronach instytucji unijnych. Zapewne wielu wykonawców będzie chciało zawalczyć o to zadanie. To jest ogromna inwestycja. Trudno dziś mówić o konkretnej dacie – mówi w rozmowie z nami Monika Burdon, rzecznik prasowy

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



POSZUKIWANI MŁODZI RADNI

RADOM \ Trwają wybory do Młodzieżowej Rady Miasta. Kandydaci wybierani są spośród uczniów radomskich szkół. Potrzebne jest poparcie 20 rówieśników. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 stycznia. Głosowanie odbędzie się 24 stycznia.

fot. Wikipedia/d



UWAGA NA OSZUSTÓW!

MŁAWA \ Wraz z nowym rokiem do mieszkańców m.in. Mławy zapukali kominiarze, niestety fałszywi. Oferują zakup skserowanego kalendarza, który zakupiony od nich ma przynieść szczęście. Sęk w tym, że prawdziwi kominiarze nigdy tego nie robią.

fot. Pixabay/d



Budowa zachodniej obwodnicy Grodziska Mazowieckiego ma kosztować ponad 200 mln zł, 80 proc. mają pokryć dotacje unijne

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Budowa obwodnicy pozwoli na wyprowadzenie tranzytu z miasta oraz odkorkowanie dróg dojazdowych do autostrady A2. – Dzięki temu ruch wewnętrzny miasta zostanie odciążony – zaznacza Radosław

Fogiel, poseł PiS, wieloletni radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

– Szkoda, że temat obwodnicy ciągnął się tyle lat. Można się zastanawiać dlaczego, przecież PSL, które rządziło Grodziskiem, było w koalicji miejskiej, powiatowej, wojewódz-

kiej i krajowej z PO przez wiele lat pierwszej dekady XXI w. Grodzisk potrzebował rządów PiS, by w końcu rozpoczęły się konkretne prace w tym zakresie – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Łukasz Lewandowski, radny miejski z Prawa i Sprawiedliwości.



Janusz Sujecki

Środowiska dążące do zablokowania procesu przywracania Warszawie tożsamości utraczonej w wyniku planowego niszczenia miasta w okresie II wojny światowej zyskały nowego sojusznika. W 2019 r. ukazało się obszerne opracowanie Jarosława Zielińskiego, poświęcone pl. Piłsudskiego. Spore fragmenty tej książki zawierają krytykę idei odbudowy Pałacu Saskiego. Zieliński uważa ją za „ana-

Anachroniczny przeciwnik odbudowy Pałacu Saskiego

nej większości „owieczek” (sic!), ale też ich teoretycznie bardziej uświadomionych „pasterzy” – dowodzi autor. Ambitna władza manipuluje więc ogłupionym społeczeństwem, przekonując je do pomysłu odbudowy Pałacu Saskiego i „wciąga w swoje działania część organizacji społecznych, które pragną przywrócenia zachodniej pie-

kiwaniami społecznymi. Pomysł wypełnienia przestrzeni po zburzonym Pałacu Saskim przez „pragmatycznych poszukiwaczy nowej formy i treści” nawiązuje do prądów awangardowych i ma długą, siwą brodę. Postulat zastąpienia rekonstrukcji Saskiego wprowadzeniem w przestrzeń publiczną kolejnych potworków zwanych „współczesną

**\\ Anachronizmem jest blokowanie rekonstrukcji Pałacu Saskiego, ponieważ idea odbudowy tego obiektu odpowiada emocjonalnym i duchowym potrzebom teraźniejszości **

chroniczną i na dodatek w dyskwalifikujący sposób uwikłaną mitologicznie i politycznie”. Zdaniem autora „przy podejmowaniu decyzji powinny się liczyć tylko fakty i demokratyczne procedury”. Zieliński obraża mieszkańców stolicy, sugerując, że „olbrzymia ich większość w ogóle nie ma pojęcia o tym, co właściwie ma być rekonstruowane i jakie motywacje za tymi decyzjami stoją. Jak na razie w oparach nieświadomości toną umysły nie tylko zdecydowa-

rzei Placu [Piłsudskiego] w jej przedwojennym kształcie” – taki mniej więcej obraz sytuacji odnajdujemy w opracowaniu Zielińskiego.

Należy uświadomić autorowi, że anachronizmem jest blokowanie rekonstrukcji Pałacu Saskiego, ponieważ idea odbudowy tego obiektu odpowiada emocjonalnym i duchowym potrzebom teraźniejszości. Jest na wskroś nowoczesna, gdyż pozostaje zgodna z obecnymi, wielokrotnie wyrażanymi ocze-

architekturą” stanowi w rzeczywistości nawiązywanie do trendów sprzed niemal stu lat i z pewnością nie jest „adekwatny do wyzwań XXI w.”. To właśnie czysty anachronizm!

Zwolennicy odbudowy Pałacu Saskiego również uważają, że liczyć powinny się tylko fakty i demokratyczne procedury. Faktem jest zdecydowane poparcie większości społeczeństwa dla idei odbudowy tego obiektu, które znalazło wyraz w decyzji władz o rekonstrukcji Saskiego.

O TYM I OWYM

KONCERT



fot. mat. pras.

Klasyka z różnych stron świata

To już ostatni moment, aby kupić bilety na koncert grupy operowej Sonori Ensemble. To program muzyki operowej i klasycznej z różnych stron świata. Będzie można usłyszeć m.in. fińskie pieśni wielogłosowe i motywy z opery „Carmen” wykonane na fortepianie. Zaprezentowana zostanie m.in. muzyka prosto z Broadwayu.

10 stycznia, godz. 19, Centrum Kultury i Sztuki, ul. bp. I. Świderskiego 31, Siedlce

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Fotografie Zglińskiego

Miłośnicy fotografii, którzy zastanawiają się, jak rozpocząć weekend, mogą skorzystać z propozycji Centrum Kultury i Sztuki w Sierpcu. Tam w piątek odbędzie się wernisaż prac Marka Zglińskiego. Fotografie artysty zostaną zaprezentowane pod hasłem „Między dokumentem a sztuką”. Prace można oglądać do 7 lutego.

10 stycznia, godz. 18, Centrum Kultury i Sztuki, ul. Piastowska 39, Sierpc

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Koncert noworoczny

Jak dobrze się nastroić na kolejne dni i miesiące nowego roku? Jedną z propozycji jest koncert noworoczny w Domu Kultury w Żabiej Woli. Na scenie zaprezentują się Michał Zator (harmfonia i śpiew), Darek Tarczyński (pianino i śpiew), Natalia Janik (skrzypce) i Ksenia Shaushyshi (śpiew). Wstęp na koncert jest bezpłatny.

10 stycznia, godz. 19, Dom Kultury, ul. Warszawska 27, Żabia Wola

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras./d

Ojciec i syn z aparatem

Jutro w Przestrzeni Kulturze Przyjaznej odbędzie się wyjątkowe spotkanie. Wyjątkowe, bo swoją wspólną pasję zaprezentują ojciec i syn. Jest to miłośność do kolejnictwa połączona z pasją fotografowania. Zwieńczeniem ich pracy będzie wystawa fotografii związanych właśnie z koleją – „Kolejowa strona mocy”.

10 stycznia, godz. 18, Przestrzeń Kulturze Przyjazna, ul. 1 Maja 4, Grodzisk Mazowiecki

TURYSTYKA MIEJSKA



fot. mat. pras./d

Tajemnice Nowego Świata

Osoby, które chciałyby w sobotnie popołudnie odkryć kilka nieznanych im kart z historii Warszawy, mogą wybrać się na spacer „Tajemnice Nowego Świata”. Organizatorzy zapewniają, że padną odpowiedzi na pytania: kim był i gdzie mieszkał Agent nr 1, kogo nazwano Chaplinem w spódnicy i wiele innych.

11 stycznia, godz. 16, Róg ul. Nowy Świat i Świętokrzyska 4, Warszawa

SPOTKANIE



Dyskusja wokół historii

W Przystanku Historia Centrum Edukacyjnym IPN już jutro odbędzie się kolejna historyczna dyskusja. Tym razem dr Ewa Siemaszko, prof. Grzegorz Mazur, prof. Grzegorz Motyka oraz dr Andrzej Chmielarz porozmawiają o Wołynie pod okupacją niemiecką. Rozmowę poprowadzi dr hab. Waldemar Grabowski.

10 stycznia, godz. 17, Przystanek Historia IPN, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa



NIEZGODA BLISKO TRANSFERU

PIŁKA NOŻNA \ Jarosław Niezgoda najprawdopodobniej nie będzie piłkarzem Legii w wiosennej części sezonu. Piłkarz prawdopodobnie podpisze umowę z występującym w MLS Portland Timbers. Blisko porozumienia są także oba kluby. Za swojego najlepszego strzelca warszawska Legia otrzyma ponad 3 mln euro.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA RĘCZNA



Krzysztof Kisiel był związany z Płockiem przez niemal całe sportowe życie | fot. Piotr Polak/PAP

Pożegnanie z legendą

Dotychczasowy szkoleniowiec drugiego zespołu Orlenu Wisły Płock, a przede wszystkim jej legendarny były zawodnik Krzysztof Kisiel rozstaje się z Nafciarzami. Ceka go przeprowadzka do Trójmiasta, bo właśnie został trenerem występującego w PGNiG Superlidze Torus Wybrzeża Gdańsk.

Krzysztof Oliwa

Powrót do najwyższej klasy rozgrywkowej był moim celem od dłuższego czasu. Podczas podpisywania ostatniej umowy z SPR Wisłą Płock zwróciłem uwagę, że jeśli pojawiłaby się jakaś konkretna propozycja, to chciałbym podjąć się tego wyzwania. Tak też się stało. W grudniu otrzymałem ofertę z Wybrzeża Gdańsk – mówi Krzysztof Kisiel, nowy trener Torus Wybrzeża Gdańsk. – Na pewno będzie to dla mnie poważna zmiana, gdyż w Płocku miałem pewne rzeczy już poukładane. Ostatni raz trenowałem poza Płockiem w 2010 r., ale jak to moja żona powiedziała, w obecnych czasach odległość nie jest problemem – dodał.

– Choć Krzysztof miał obowiązującą umowę z naszym klubem i pełnił ważną funkcję w obszarze szkolenia młodzieży, to nie chciałem robić mu przeszkód na drodze rozwoju kariery trenerskiej. Praca z młodzieżą i praca z pierwszym zespołem drużyny PGNiG Superligi to z pewnością nie to samo. Krzysztof jednak ma i wiedzę, i doświadczenie, aby temu wyzwaniu sprostać. Życzę

mu samych sukcesów i dziękuję za jego dotychczasowy wkład, jaki wniósł w rozwój SPR Wisła Płock – powiedział prezes płockiego klubu Robert Czwartek. – W związku z tą zmianą funkcję trenera drugiej drużyny Orlenu Wisły Płock będzie pełnił Robert Jankowski.

Krzysztof Kisiel niemal całą karierę związany jest z Płockiem – najpierw jako zawodnik, później jako trener. W obu tych rolach zdobył z drużyną tytuł mistrza Polski. Po raz pierwszy samodzielnie prowadził pierwszy zespół Wisły w 2000 r., kiedy dokończył rozgrywki w roli grającego trenera. Na ławce trenerskiej zasiadł ponownie w 2004 r., zastępując Bogdana Kowalczyka i w dwóch następnych sezonach doprowadził Nafciarzy do tytułu mistrza Polski. Kolejne trzy lata spędził w Piotrkowianinie Piotrków Trybunalski oraz Travelandzie Olsztyn. Do Płocka wrócił w 2010 r. i został asystentem trenera Larsa Walthera. Współpracował również z Manolo Cadenasem oraz Piotrem Przybeckim. Sezon 2017/2018 ponownie kończył w roli pierwszego szkoleniowca Orlenu Wisły Płock, z którą zdobył srebrny medal mistrzostw Polski. Przez ostatnie półtora roku pełnił funkcję trenera drugiego zespołu z Płocka i aktywnie działał w obszarze szkolenia młodzieży w klubie.

W jego trenerskim CV znajdziemy również pracę z młodzieżową reprezentacją Polski oraz reprezentacją Polski w piłce ręcznej plażowej, z którą w 2017 r. wziął udział w mistrzostwach Europy w Zagrzebiu oraz turnieju World Games we Wrocławiu.

W 2016 r. uzyskał tytuł Master Coach EHF, który zezwala na prowadzenie klubów we wszystkich rozgrywkach w Europie, łącznie z Ligą Mistrzów.

SIATKÓWKA

Sparingi Legionovii

W związku z trwającą przerwą w zmaganiach ligowych ekipa DPD Legionovii rozegra w najbliższym czasie trzy oficjalne mecze sparingowe.

Siatkarki z drużyny trenera Alessandro Chiappiniego pojedną na Podkarpaciu, gdzie 9 i 10 stycznia rozegrają dwumecz z DevelopResem SkyRes Rzeszów. Pierwsze spotkanie nie rozegrane zostanie pokazowo w Ropczycach, drugie zaś w znanej wszystkim kibicom polskiej siatkówki hali na Podpromiu.

Kolejne spotkanie DPD Legionovia rozegra we wtorek 14 stycznia w Radomiu przeciwko tamtejszej E.Leclerc Radomce.

Trener Chiappini wykorzystał również przerwę na mecze reprezentacji do rozegrania spotkania treningowego z drugoligowym NOSiR Nowy Dwór Mazowiecki. Mógł sprawdzić dyspozycję zawodniczek pierwszego zespołu rzadko dostających szansę gry w LSK, a także wyróżniającą się młodzież. Pełny skład DPD Legionovii z tego starcia: Karpińska, Matejko, Tyłska, Plaga, Warpechowska, Wójcik, Adamek (libero) oraz Zdovc Sporer (libero), Woźniak, Skórniak, Drajer, Szymańska i Sobalska.

Plany sparingowe:
czwartek 9.01, godz. 17 (Ropczyce): DevelopRes SkyRes Rzeszów–DPD Legionovia Legionowo
piątek 10.01, godz. 16 (Rzeszów): DevelopRes SkyRes Rzeszów–DPD Legionovia Legionowo
wtorek 14.01, godz. 18 (Radom): E.Leclerc Radomka Radom–DPD Legionovia Legionowo

(krol)